

Gazeta Wpółczesna

**Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!**

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

№ 77 (8465)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 5 kwietnia 1978 r.

Nakład: 133.559

A

Cena 1 zł

Posiedzenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 4 bm. s. udziałem przedstawicieli CK SD, dokonało oceny realizacji rządowego programu rozwoju usług i rzemiosła na lata 1977—1980.

Biuro Polityczne stwierdziło, że program, którego celem jest wyrażenie potrzeby ludności na wszelkie usługi, stworzył korzystne warunki dla przyspieszenia ich rozwoju. W 1977 r. wzrosła liczba uposażonych zakładów usługowych i indywidualnych zakładów rzemieślniczych.

Biuro Polityczne zaleciło podjęcie dalszych kroków celem poprawy jakości i terminowości świadczonej usługi, rozszerzenia podaży usług deficytowych — szczególnie na wsł, a także dalszego doskonalenia ich form jak np. zwiększenie zakresu usług w domu odbiorcy, udzielanie gwarancji na wykonane prace itp. Niezbędne jest tworzenie ośrodków usługowych w gminach wykorzystując istniejące możliwości lokalowe i organizacyjne, a także przyspieszenie rozwoju rzemiosła i drobno- i średnioprzemysłu spożywczego.

Leonid Breżniew złoży wizytę w RFN

MOSKWA (PAP) — Jak podaje Agencja TASS, sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew w początkach br. złoży oficjalną wizytę w RFN.

J. Chaban-Delmas przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego PARYŻ (PAP) — W Pałacu Burbońskim zebrało się na pierwszym posiedzeniu nowo wybrane Zgromadzenie Narodowe, którego kadencja trwać będzie do roku 1983. Przewodniczącym inauguracyjnego wygłoszenia jest deputowany, 88-letni Marcel Dassault, który nieprzerwanie od 1958 roku reprezentuje departament Oise.

Dokonano również wyboru przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego. Został nim Jacques Chaban-Delmas, który ubiegał się o to stanowisko nie mając oficjalnego poparcia żadnej partii. Polityk ten, swego czasu blisko związany z gen. de Gaulle'em (jeszcze w czasie wojny), pełnił już funkcję przewodniczącego Zgromadzenia w latach 1958—69.

Po 73 dniach dryfowania

Rozbitkowie ocaleni

BUENOS AIRES (PAP) — Radio w Buenos Aires podało, iż na Atlantyku uratowano dwóch żeglarzy włoskich, którzy przez 73 dni dryfowali w łodzi ratunkowej po katastrofie jachtu „Ambrogio Fogar” i Anselmo Mancini zostali wzięci na pokład 375 mil na południe od argentyńskiego portu Comodoro Rivadavia przez grecki frachtowiec „Master Stefana”. Żeglarze opuścili swój jacht, który zatonał po niespodziewanym zderzeniu z wielorybem. Ostatni kontakt radiowy z jachtem nawiązany był 19 stycznia.

Po dwumiesięcznych bezskutecznych poszukiwaniach podjętych przez samoloty i statki stracono już wszelką nadzieję na odnalezienie rozbitków i 25 marca zrezygnowano z akcji ratunkowej.

Kongres neurochirurgów

W Miesiącu Pamięci Narodowej Szczególne moralne prawo Polski

Trwa Miesiąc Pamięci Narodowej. Jak zawsze w naszym kraju, który był tak okrutnie dotknięty przez wojnę i okupację hitlerowską, egieramy myślą do tragicznych i bohaterkich wydarzeń sprzed lat. Wśród różnych refleksji, do których skłaniają wspomnienia, nasuwa się i ta o szczególnym moralnym prawie Polski do tego, by być i rozwijać się w pokoju.

We współczesnym świecie — głos Polski o zahamowanie wysiłku zbrojeń, rezygnacji z antyhumanitarnych broni, utrwalenie odprężenia, poszanowanie prawa człowieka do życia i pracy w pokoju — to głos narodu, który od pierwszego do ostatniego dnia wojny ponosił bezprzykłądne ofiary. Głos kraju — który został przez hitlerowską Rzeszę skazany na zagładę, lecz nie skapitulował przed najeźdźcą.

Dzisiaj, po latach, trudny jest do wyobrażenia rachunek strat, jakie poniesiliśmy w wyniku hitlerowskiej agresji, terroru okupanta, świadomej eksterminacji narodu. Przypomnijmy.

Każdego z wojennych dni z rąk hitlerowców przeciętnie ginęło w Polsce 2,9 tys. osób.

Łącznie podczas II wojny światowej Polska utraciła 6,028 mln swych obywateli, z czego tylko 644 tys. osób — to bezpośrednie ofiary działań wojennych. Reszta — 5,384 mln — utraciła życie wskutek świadomej i systematycznej realizowanej polityki niszczenia narodu i państwa polskiego. W samej Warszawie

poniosło śmierć ponad 800 tys. mieszkańców stolicy. Jak wiadomo, mimo wysiłku władz polskich ukarany został tylko znikomy odsetek winnych, z których większość schroniła się po wojnie na terytorium RFN, gdzie od 1945 r. skazano załedwie ok. 6,4 tys. zbrodniarzy hitlerowskich.

Straty biologiczne Polski — proporcjonalnie do liczby ludności — były największe ze wszystkich krajów, które padły ofiarą hitlerowskiej agresji. Na każdy tysiąc mieszkańców — zginęło 220.

Również w liczbach bezwzględnych kraj nasz, poza Związkiem Radzieckim, gdzie zginęło ponad 20 mln osób, ponosił najwyższe straty biologiczne. 20 państw, które brały udział w wojnie przeciw III Rzeszy, miało 30 mln zabitych i zamordowanych. W tym bilansie straty Polski wyniosły 19,3 proc.

Częścią składową systemu terroru hitlerowskiego w Polsce były aresztowania i łapanie ludności cywilnej, maso-

ciąg dalszy na str. 2

Blżej kolorowego telewizora

Montaż maszyn w I hali białostockiego „Polcoloru”

Od kilku dni trwa odbiór tzw. części kooperacyjnej Zakładów Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Polcolor” w Białymstoku. Powołana przez inwestora komisja odbioru i zespoły branżowe sprawdzają jakość robót budowlanych oraz prawidłowość podłączenia różnych urządzeń, jak na przykład stan posadzek, drogi, komory klimatyzacyjne, sieć elektryczna, wentylacyjne, sprężone powietrze itp. Ponieważ stwierdza się tylko drobne usterki, które są natychmiast usuwane, każdego dnia przyjmowane są do eksploatacji coraz większe powierzchnie, liczące 13 tysięcy metrów kwadrat. Pierwszej hali tych ważnych zakładów.

Jednocześnie — aby nie tracić czasu — przystąpiono do jej zagospodarowania. Zmontowano już stoły montażowe i magazyn materiałów do produkcji, a obecnie montuje się oddział hermetyzacji cewek i magazyn wyrobów gotowych. W najbliższych dniach przedsięwzięcie „Unitra” ze Szczy-

tna rozpocznie ustawianie linii montażowych.

Przeprowadzka zakładu z ulicy Elewatorskiej w dzielnicy Starosiele do nowej hali przy Szosie Północno-Obwodowej jest dość trudnym egzaminem sprawności kierownictwa i załogi białostockiego „Polcoloru”. Zmiana miejsca pracy następuje bowiem w to-

ku produkcji, która określona jest wysokimi zadaniami bieżącymi. Zeby więc nie nastąpiły zakłócenia w rytmie pracy, opracowano harmonogram robót na każdy dzień i każde stanowisko robocze w starym i nowym obiekcie. Według tego harmonogramu pełne prze-

ciąg dalszy na str. 2



Podróż L. Breżniewa
Sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew odbył podróż po Syberii i Dalekim Wschodzie, spotkał się we wsiach z przedstawicielami Brygad młodzieżowych budujących Bajkalsko-Amurską Magistralę Kolejową.

Spotkanie Kosygin — Sorsa
We wrocławskim pałacu Alanki Kosygin spotkał się na Kremlu z premierem Finlandii Kalevi Sorsą i innymi członkami delegacji tego kraju, która przybyła do ZSRR na Leżanym Zjeździe z okazji 30-lecia radziecko-fińskiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. W czasie rozmowy poruszono zagadnienia dalszego rozwoju stosunków radziecko-fińskich.

Uchodźcy palestyńscy powracają do domów
Tłumy uchodźców palestyńskich, którzy przed trzema tygodniami uciekli przed natarciem wojsk Izraela na terytorium Libanu, wracają do zniszczonych domostw w obozach w okolicach Tyru. W niedzielę Israr Arafat przewodniczący OWP dokonał inspekcji tych terenów i nakazał przystąpienie do odbudowy i remontu uszkodzonych obiektów. W tym celu powracają również Libańczycy.

NA ZDJĘCIU: harcerskie przyrzeczenie w Czarnej Białostockiej.
Pot. Z. Lenkiewicz

Krwawe zamieszki w Hajdarabadzie

DELHI (PAP) — Według oficjalnego komunikatu, w wyniku poniedziałkowych zamieszek w Hajdarabadzie — stolicy indyjskiego stanu Andhra Pradesh zginęło 9 osób, a ponad 80 osób odniosło rany. Miasto to kontrolowane jest przez oddziały wojska i policji. Aresztowano przeszło 200 osób. Ogłoszono godzinę policyjną, która ma obowiązywać przez dwie doby.

Na ulicach Hajdarabadu doszło do gwałtownych demonstracji, gdy rozszalała się wiadomość, że w ub. piątek policjanci zawałcili pewną kobietę po zamordowaniu jej męża. Obojętne były wyznania muzułmańskiego. W sprawie tej toczy się śledztwo, a dwóch funkcjonariuszy policji zostało zawieszonych w czynnościach.

Nie milkną protesty przeciwko bombie „N”

WARSZAWA (PAP) — Wyrazy dezaprobaty dla działań godzących w podstawowe prawo człowieka, prawo do życia w pokoju, są głównym akcentem protestów polskiego społeczeństwa przeciwko próbom uruchomienia produkcji bomby neutronowej.

4 bm. podczas posiedzenia senatu kierownictwa uczelni oraz aktywności studenckiego Politechniki Rzeszowskiej uchwalono rezolucję stwierdzającą m.in.: „Społeczność akademicka Politechniki Rzeszowskiej im. I. Łukasiewicza w pełni solidaryzuje się ze światowym ruchem przeciwko bombie neutronowej... jako przedstawicieli narodu, który ponosił podczas II wojny światowej ogromne straty biologiczne i materialne — czytamy w rezolucji — świadkami niebezpieczeństwa zagłady ludzkości w ewentualnej wojnie termojądrowej, zdecydowanie protestujemy przeciwko planom produkcji bomby neutronowej i rozmięszczenia jej w Europie Zachodniej”.

„Jako wszelkie katechetyczne nauczyciele stwierdzają rezolucja uchwalona przez Senat Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, mamy

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

Terminowy siew — wysokie plony

Doświadczenia przodujących rolników wskazują, że rozpoczęcie wsiadki terminowego siewu i sadzenia w naszym regionie pozwala na uzyskanie wysokich plonów zbóż, roślin pastewnych oraz przemysłowych. Nadchodzą właśnie czas siewów i sadzenia, warto przypomnieć, kiedy należy to czynności wykonać.

Pszenicę jary, owies i jęczmień jary najlepiej siać do końca bieżącego tygodnia. Dopuszczają się — w wyjątkowych przypadkach — dokonanie siewów do 15 kwietnia. Podobnie już teraz trzeba siać groch i inne strączkowe.

Buraki cukrowe — ważne zarówno ze względu na konsumpcyjnych (cukier) jak i paszowych — wysiewanie jest zalecane do 20 kwietnia, natomiast ziemniaki — do 5 maja. Opóźnienie sadzenia może wynieść najwyżej 7 dni. Wtedy jeszcze uzyskanie dobrych plonów jest całkiem realne.

Dobre byłoby zapamiętać, że każdy dzień opóźnienia siewów zbóż i okopowych oznacza osiągnięcie niższych plonów. (haka)

Satelita — latarnia morską

MOSKWA (PAP) — Satelita radziecki „Kosmos 1000” wyniesiony na orbitę odległą od Ziemi o około 1000 km jest swolista nawigacyjna latarnia morska, według której swoje przeloty może określić nieograniczona liczba statków.

„Kosmos 1000” stanie się ogniwem systemu kilku satelitów oraz ziemnych ośrodków kontroli i pomiarów i aparatury odbiorczo-obliczeniowej zainstalowanej na statkach. System ten ma oprócz wielu innych jeszcze i te zadania, że zadanie warunki pogodowe nie są w stanie zakłócić jego pracy. Kosmiczne latarnie morskie krążące wokół Ziemi mają czas obiegu około 105 minut. Każda z nich wyposażona jest w aparaturę wysyłającą stałe sygnały informacyjne o parametrach jej lotu. Sygnały odbierane są z rozsyfrowanych przez urządzenia odbiorcze na statkach, które z kolei po odpowiednim przetworzeniu danych przekazują informacje dotyczące ruchu statku i jego współrzędnych. Rola nawigatora ogranicza się do zanotowania tych danych na mapie i sprawdzenia czy potrzebna jest korekta rejsu.

Katastrofa górnicza w Jugosławii

BELGRAD (PAP) — W nocy z poniedziałku na wtorek nastąpiła eksplozja metanu w kopalni węgla „Morava”, w pobliżu serbskiego miasta Aleksinac, 4 górników poniosło śmierć, a 28 odniosło rany. Przyczyną katastrofy był przeciek górników śmigłowcami przewieziono do Belgradu.

Heyerdahl i jego „Tygrys” Spektakularny finał w Dżibuti

PARYŻ (PAP) — W poniedziałek po południu w odległości 10 km od portu Dżibuti norweski naukowiec i podróżnik T. Heyerdahl z załogą rozmyślnie podpalił trzcinowy statek „Tygrys”, aby zaprzestować przeciwko wojnie i wysłaniu broni do innych krajów.

Heyerdahl stwierdził, że w porozumieniu z załogą zdecydował się zakończyć ekspedycję w Dżibuti. Norweski podróżnik i wraz z załogą „Tygrysa” przesiłali sekretarzowi ONZ Kurtowi Waldheimowi list, w którym dziękują za pozwolenie zeglowania pod banderą ONZ.

Heyerdahl oświadczył dziennikarzom w Dżibuti, że nie była to jego ostatnia wyprawa.

„Tygrys” — trzcinowa łódź norweskiego naukowca i podróżnika Thora Heyerdahla wyruszyła 23 listopada 1977 roku z miejscowości Al Kurua w Iraku, leżącej u ujścia Tygrysu i Eufratu. Po przebyciu Zatoki Perskiej statek wypłynął na Ocean Indyjski i po 70 dniach zegluga dotarł do Karaici w Pakistanie, przebywając 5 tysięcy kilometrów.

materialu używając trzcinę ściętą na bagnach u ujścia Tygrysu i Eufratu. Statek ten, 18 m długości i 6 m szerokości był wyposażony w 10-metrowy maszt i sześć wioseł „na wszelki wypadek”. Załoga „Tygrysa” liczyła 11 członków z narodowości.

Thor Heyerdahl szukał sławę przed trzydziestoma laty, pokonując Pacyfik na tratwie „Kon Tiki” sporządzonej z drewna balsu, zaś przed parą laty odbył on dwie podróże na trzcinowej łodzi „Ra-1 i 2” tym razem przez Atlantyk, by udowodnić, że za czasów faraonów żeglarze wyruszyli z Afryki Północnej i mogli dotrzeć do brzegów Ameryki.



PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA:

białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.
Dziś — zachmurzenie duże z wielkimi prządnieniami i rozproszonymi opadami. Temperatura maksymalna 5—7 st., minimalna około 0 st., miejscami przyniosą przymrozki do —3 st. Wiatry słabe i umiarkowane północno-zachodnie.

JUTRO — bez opadów, nadal chłodno.
DZISIAJ — Irena i Wincentego. (Saka)

z trzech województw

PLENARNE POSIEDZENIE RADY WOJEWÓDZKIEJ FSZMP W BIAŁYMSTOKU

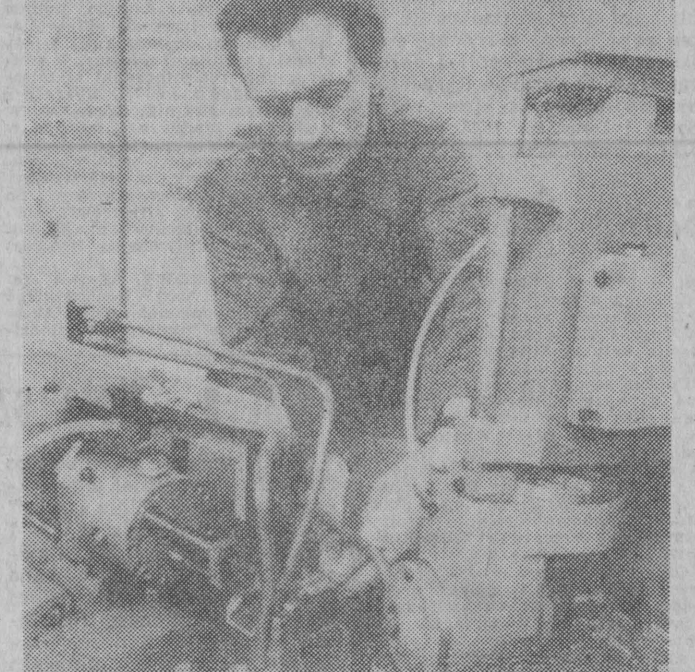
Wczoraj, 4 bm. w Białymstoku odbyło się posiedzenie Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, w którym uczestniczył sekretarz Rady Głównej FSZMP Wiesław Weitz. Otworzyło ono kolejny etap działalności organizacji młodzieżowych na Białostocczyźnie po zakończeniu ostatniej kampanii sprawozdawczo-wyborczej w FSZMP i SZSP.

Rada Wojewódzka FSZMP przyjęła inspirowany postanowieniami II Krajowej Konferencji PZPR program działania. W roku 1978 młodzież Białostocczyzny będzie nadal równie efektywnie jak dotąd pracować na rzecz środowiska, lepiej się uczyć i pomnażać dorobek naszego regionu.

Rada Wojewódzka oceniła dotychczasowe przygotowania do XI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, wybrano także delegatów na festiwal.

Rada Wojewódzka w imieniu całej młodzieży Białostocczyzny podjęła rezolucję protestującą przeciwko produkcji bomby „N”. Głosi ona: „My, przedstawiciele młodego pokolenia Polaków, gorąco apelujemy o wzmożenie wysiłków w walce przeciwko wszelkim działaniom, które zakłócają tendencję do odprężenia międzynarodowego i zwiększają nie-

ciąg dalszy na str. 2



Radomskie Zakłady Metalowe „PREDOM-PUCHNIK” uruchomią w najbliższym czasie nową linię technologiczną, na której wytwarzane będą supernowoczesne maszyny do szycia, produkowane na licencji firmy „Singer”. Jeszcze w tym roku powinna ruszyć produkcja tych maszyn. Aktualnie trwa rozruch maszyn i urządzeń zakupionej linii technologicznej.

NA ZDJĘCIU: Waldemar Lenart prowadzi próbną obrabiarkę specjalistycznych, wieloczynnościowych. CAF—Stan—telefoto

Szczegółowe moralne prawo Polski

Ciąg dalszy ze str. 1

we egzekucje, zyska do obywateli, miejsce pracy niewolniczej. Znanym jest ok. 50 tys. przypadków popełnienia przestępstwa przez hitlerowców masowych zbrodni na obywateli polskiej. Zostali oni dokonani w ok. 20 tys. znanych miejscach kaźni. Ginęli mieszkańcy naszego kraju w 6,1 tys. hitlerowskich obozów, pod obozów i komand, więzień i aresztów, gett, obozów jenieckich, utworzonych przez okupanta na ziemiach polskich, jak również we wszystkich niemieckich obozach w okupowanej Europie. W samym tylko więzieniu na Pawiaku w Warszawie, w którym znalazło się 100 tys. mężczyzn i kobiet, zamordowano ok. 37 tys. więźniów.

Poniosło śmierć 2 mln dzieci. Z wywiezionych i przeznaczonych na germanizację 200 tys. dzieci polskich — ok. 170 tys. nigdy nie wróciło do swych rodziców.

Jeszcze w czasie trwania walk we wrześniu i październiku 1939 r. kilkadziesiąt tysięcy Polaków padło ofiarą masowych egzekucji z rąk hitlerowców. Od tego czasu przez blisko 6 lat — mord, eksterminacja, obozy, wysiedlenia stały się codzienną praktyką władzy hitlerowskiej w okupowanej Polsce.

Ciężkie straty poniosła polska inteligencja. W niektórych dziedzinach nauki straty kadrowe przekroczyły 40 proc. stanu przedwojennego. Z rąk okupanta poniosło śmierć m.in. 700 profesorów i pracowników naukowych szkół wyższych, ok. 12 tys. inżynierów i techników, 8,5 tys. nauczycieli szkół podstawowych i średnich, ok. 600 literatów i dziennikarzy.

Terror szerzył się w miastach i na wsi. O okrucieństwie „akcji pacyfikacyjnych” wobec ludności wiejskiej (objęły one prawie 380 wsi i osiedli), świadczy tysiące egzekucji, palenia wsi, masowe wysiedlenia. M.in. na Zamostnie wysiedlono ze wsi ok. 110 tys. osób, w tym 30 tys. dzieci.

Okupant wymordował niemal całą ludność pochodzenia żydowskiego.

Ponad 2,8 mln Polaków spośród ludności cywilnej i żołnierzy wojennych zostało zmuszonych do niewolniczej pracy dla III Rzeszy.

Na rzeczywistą wysokość strat biologicznych Polski miały również bezpośredni wpływ: ubytek naturalnego o 1,2 mln osób, bezwzględny ubytek 1,2 mln.

Ciąg dalszy ze str. 1

jęcie nowej hali i uruchomienie nie w niej produkcji powinno nastąpić do końca kwietnia.

Szybkie przekazanie części kooperacyjnej do eksploatacji jest jeszcze jednym dowodem dobrej roboty załogi Bielskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Obecnie załoga „Przemysłowki” przyspiesza prace przy montażu drugiej, znacznie większej od pierwszej, hali ZPT. Trwa montaż konstrukcji stalowych, posadawia się ściany oporowe, wykonuje kanały, pokrywa dach blachą profilowaną itp. Hala ta, jak i inne obiekty ZPT „Unitra-Polcolor” w Bielsztoku zostaną oddane do eksploatacji w październiku 1979 roku. (rk)

Nie ustają kambodżańskie prowokacje

HANOI (PAP) — Wietnamska agencja informacyjna (VNA) podała, że dwie kambodżańskie bojowe jednostki pływające naruszyły wody terytorialne Wietnamu i otworzyły ogień do łodzi rybactw miejscowej ludności. Wietnamskie siły zbrojne przeprowadziły kontratak i zmusiły jednostki kambodżańskie do ucieczki.

XI Zjazd Komunistycznej Partii Indii

Krytyczna ocena dotychczasowej działalności

Korespondent PAP, Ryszard Flekarowicz, pisze: Jedenasty Zjazd Komunistycznej Partii Indii, który obraduje od 31 marca w pensjonacie niedaleko Bhatinda, zatwierdził po trzynastu dniach dyskusji referat sprawozdawczy.

Konkurs na reportaż lub opowiadanie

Redakcja miesięcznika kulturalnego — „Wzrost i Matury” oraz wydział kultury i sztuki urzędów wojewódzkich w Olsztynie, Toruniu, Elblągu, Suwałkach, Ostrołęce i Ciechanowie ogłosiły konkurs na miniatury: reportaż lub opowiadanie o niewielkiej objętości. Tematyka reportażu powinna być związana z wymienionymi województwami, natomiast opowiadania nie muszą spełniać tego warunku. Opróżnione godłem prace w trzech egzemplarzach należy nadsyłać do końca czerwca pod adresem: Redakcja miesięcznika kulturalnego „Wzrost i Matury”, 10-578 Olsztyn, ul. Zwycięstwa 32 z dopiskiem „Miniatury”.

I nagroda wynosi 10.000 zł, II — 5.000 zł, III — 3.000 zł. Ponadto sześć nagród specjalnych ufundowało wymienione wydziały kultury i sztuki z poszczególnych województw. Jedna praca nie może uzyskać dwóch nagród. Rozstrzygnięcie konkursu i uroczyste wręczenie nagród odbędzie się w lipcu 1978 r.

Nie milkną protesty przeciwko bombie „N”

Ciąg dalszy ze str. 1

twienia. Potępimy zdecydowanie imperialistyczne projekty eskalacji zbrojeń, a w szczególności produkcji i rozmieszczania w Europie ułotki, strasliwej broni masowej zagłady — bomby neutronowej.

OSLO (PAP) — Norweska organizacja społeczna „Akola” przeciwko bombie neutronowej” wezwała do udziału w tygodniowej kampanii protestacyjnej w okresie od 3 do 9 kwietnia. W ramach tej kampanii będą rozdawane ulotki, rozkładane plakaty i kolportowane broszury. Jednocześnie nie będzie kontynuowana akcja zbierania podpisów pod deklaracją z żądaniem zakazu broni neutronowej. Działacze ruchu pokoju pragną wpłynąć w ten sposób na rząd i parlament norweski by odrzucił projekt produkcji nowej broni masowej zagłady.

W. Brytania — za produkcję broni „N”?

LONDYN (PAP) — Niezależna brytyjska rozgłośnia telewizyjna ITV zakomunikowała bez podania źródła swej informacji, że rząd brytyjski opowiedział się za produkcją bomby neutronowej. Według rozgłośni, oficjalna decyzja Londynu ma być podana do wiadomości w terminie późniejszym. Brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz rząd premiera odmówił skomentowania tej informacji.

Harcerskie przysiężenie

Ciąg dalszy ze str. 1

Będąc narodem szczególnie dotkniętym doświadczeniem przez wojnę, znamy cenę wolności i pokoju. Naszym naturalnym dążeniem jest więc praca w warunkach bezpieczeństwa, stabilizacji i pokoju. Trzeba więc uczynić wszystko, aby nie dopuścić do wyścigu zbrojeń, zapewnić ludziom i narodom prawo do życia w warunkach bezpieczeństwa i pokoju.

W chwili potem rozległy się werble. Harcerki i harcerze złożyli kwiaty przed pomnikami. Uczniowie klasy VII — Tomasz Blecharczyk odczytał apel w obronie prawa człowieka do życia w pokoju.

„Młodzi miłastu i młyny Czarna Białostocka młodzi stam, którzy do światowego arsenu pragną wprowadzić zbrodniczą broń neutronową. Chemy żyć, uczyć się i tworzyć w pokoju! Niech żyje pokój i przyjaźń między narodami...”

Przedłożeniem słów apelu jest składanie harcerskiego przysiężenia. Kilka dziesiąt dziewcząt i chłopów przysięgła: „Być wiernym sprawie socjalizmu... Waleć o pokój i szczęście ludzi... Następuje wrzeczanie harcerskich krzyży. Rozlega się hymn „Wszystko co nasze Polsce oddamy”.

3 z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

bezpieczeństwo wojny. Chemy żyć w pokoju, tworzyć pracę dla dobra ludności i pokoju przyszłości świata.”

W ŁOMŻY

Wczoraj odbyło się w Łomży planarne posiedzenie Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży. W obradach, którym kierował przewodniczący RW FSZMP — Henryk Gryko, uczestniczyli kierownicy Wydziału Organizacyjnego KW PZPR — Kazimierz Piotrowski.

Obrady przebiegały pod hasłem: „O dalsze upowszechnienie międzynarodowych ideałów w wychowaniu młodzieży, w świetle przygotowań województwa do XI Festiwalu Młodzieży i Studentów „Hawana-78”.

Oceniono prace wykonane przez młodzież na rzecz funduszu festiwalowego. Jak dotychczas najprawdopodobniej przebiega ona w ŁZPB „Narew”, gminie Wysokie Mazowieckie i w środowisku działania hufca ZHP — Łomża.

Województwo, poszczególne miasta, wsie i gminy mają w zakresie międzynarodowego wychowania młodych poważne osiągnięcia. Dyskutowano także na istnienie w poszczególnych środowiskach możliwości podnoszenia na coraz wyższy poziom pracy wychowawczej. Dużo — stwierdzono — zależy od zainteresowania wynikami pracy nauczycieli, wsi i gmin oraz dyrektorów zakładów pracy, bowiem „Hawana-78” — to hasło wywoławcze, które nie tylko młodzieży nie powinno być obce. (zp)

Obłudna polityka Pekinu wobec Azji

DELHI (PAP) — Indyjska agencja informacyjna Central News Service zwraca uwagę na obłudną politykę rządu chińskiego wobec Azji. Rząd Pekinu — pisze agencja — oficjalnie występuje w roli bojownika przeciwko imperializmowi i kolonializmowi, a w rzeczywistości popiera amerykańską obecność wojskową w Azji. Kierownictwo chińskie zachowuje np. całkowite milczenie w sprawie

modernizacji i rozbudowy amerykańskiej bazy wojskowej na wyspie Diego Garcia. Nie wspomina też ani słowem o rozbudowie innych baz położonych w bezpośrednim sąsiedztwie niepodległych państw azjatyckich. Można stąd wyprowadzić wniosek, stwierdza agencja, że Chiny mają w tym własne cele strategiczne. Obecnie nie dysponują one dostatecznym poten-

HELSENKI (PAP) — Amerykański plan produkcji broni neutronowej, potępili członkowie politycy fińscy. Wskazują na to ich wypowiedzi w ramach organu prasowego KP Finlandii, dziennika „Tiedonantaja”. Teuro Aura — burmistrz Helsinek pisze: „Pomyśl stworzenia bomby neutronowej jest potwornym. Musimy uczynić wszystko, aby zapobiec jej użyciu. Należy w tym celu wykorzystać możliwości Finlandii na forum ONZ”.

Juhani Orrenmaa, przewodniczący frakcji Liberalnej Partii Demokratycznej w parlamencie fińskim, podkreśla: „Ważne jest, aby produkcja bomby neutronowej nie została podjęta. Finlandia mogłaby wystąpić w radzie północnej z inicjatywą, by kraje skandynawskie wspólnie potępiły bombę neutronową i nie zgodziły się na magazynowanie tej broni na ich terytoriach”.

BERLIN (PAP) — W imieniu członków związku zawodowego pracowników przemysłu drzewnego NRD, prezydium tego związku ogłosiło protest przeciwko zamierzonej produkcji bomby neutronowej i jej rozlokowaniu w Europie Zachodniej. Projekt bomby neutronowej opracowuje się wyjątkowo, by to, by zwiększyć psychologiczny strach. Jest to wymierzona przeciwko postępowi, przeciwko pokojowi na świecie — czytamy m.in. — w rezolucji protestacyjnej.

Wyrzeczenia się przez USA planowanej produkcji tej broni domagali się naukowcy, studenci wydziału fizyki, berlińskiego uniwersytetu Humboldta.

Wojska izraelskie nadają okupują południowy Liban

KAIR (PAP) — Naczelny koordynator wojsk ONZ na Bliskim Wschodzie gen. Enzio Siliassu omawiał we wtorek w Bejrucie z przedstawicielami rządu libańskiego przebieg dyslokacji oddziałów ONZ w Libanie południowym. W tej chwili w rejonie tym przebywa już ok. 1300 żołnierzy ONZ. W najbliższym tygodniu ich liczba wzrośnie do 3 tysięcy.

Przedstawiciele ONZ w Bejrucie nie potwierdzili we wtorek doniesień, wg których wojska izraelskie miały rozpocząć wycofywanie się z Libanu południowego. Obserwowano jedynie „ pewne zmniejszenie liczby” niektórych jednostek. Korespondenci prasy zagranicznej donoszą, że w momencie kiedy prasa izraelska

pisze o „wycofywaniu wojsk” żołnierze izraelscy budują nowe fortyfikacje wokół zajmowanych pozycji.

BEJRUT (PAP) — Agencja zwraca uwagę, że część polityków libańskich domaga się, by siły zbrojne ONZ, których status i zadania mogą być bardzo różnie interpretowane, zostały przekształcone w „siły odstraszenia” o wyraźnie antypaństwowych charakterze. Przewodniczący parlamentu libańskiego wystosował w tej sprawie list do Kurta Waldheima.

W Izraelu przybiera na sile ruch „pokoju od dziś” domagający się radykalnej zmiany polityki rządu Begin, zmiany, która pozwałaby jak najszybciej unormować stosunki z krajami arabskimi. Po sobotniej manifestacji uczestników ruchu ruchu, kampania, jaką prowadzi wyraźnie nabiera rozmachu.

Wyroki w Nikozji Kara śmierci dla terrorystów

KAIR (PAP) — Specjalny trybunał w Nikozji uznał Saira Kadara i Husseina al All winnymi sabotażu Jussefa Seba, dyrektora kairskiego dziennika „Al Ahrar” i skazał ich na karę śmierci. Skazani uczestniczyli w tym br. w operacji terrorystycznej w Nikozji podczas konferencji Organizacji Solidarności Krajów Azji i Afryki. Grupa ekstremistów arabskich zabila wówczas Jussefa Seba, wprowadziła zakładników i wymusiła na władzach cypryjskich dostarczenie samolotu. Ponieważ ślad ten nie zgadzał się ich przyjaźni, terrorysty wrócili do Nikozji, gdzie na lotnisku Larnaka doszło do strzelaniny między przybyłymi z Egiptu komandosami egipskimi a cypryjską Gwardią Narodową. Zginęło wtedy 15 egipskich komandosów.

W opublikowanym oświadczeniu rząd syryjski podkreślił, że ten sbrodniczy incydent jest jaskrawym naruszeniem porozumienia w sprawie rozdzielania wojny podpisanej przez Syrię i Izrael w 1974 roku.

Rozdano jubileuszowe Oscary

WASZYNGTON (PAP) — Znamy już laureatów jubileuszowych Oscarów, przyznanych w Hollywood już po raz pięćdziesiąty. W kategorii filmów zagranicznych najlepszymi oceniono francuski obraz „La vie devant soi” (Życie przed tobą). Dewa opowieść o miłości podzieliła między siebie kilka osób: na pierwszy specjalne, sędzię, oprawę muzyczną, montaż i kostiumy. Są to ubiegłoroczne przeboje wielkiego ekranu — „Wojna światów” i „Biskupie spotkanie z trzecim gatunkiem”.

Za najlepszy krajowy film amerykański uznano „Hillbilly” (Wiosna w Hillbilly). Film ten zebrał ponad trzy tysiące najwyżej notowanych Oscarów: 10 — dla „Hillbilly”, a „Hillbilly” — 31 miejsce. W biegu otwartym kobiet na 3 km (obsada była międzynarodowa) M. Andrejczuk (Polska) zajęła 6 miejsce.

PIĘKA RECZNA. W Gdańsku rozegrany został turniej dżeczki w imprezie szkiepa Białostocka, (podopieczne S. Piłkowskiej), zajmując 3 miejsce. W swobodnej dżeczce (Siska), Ołecina, Białok, Stachurski, Bancer, Mielicki, Czerch, Waszczyk i Mielicki (wszyscy Gwardia), Starowało 26 juniorów z Gwardii, Sary i Sokoła.

Zdobycy tytułów mistrzowskich woj. suwalskiego w kategorii juniorów: Kuźma, Michniewicz, Rożenok, Wasilewski, Milecziński, Szwed, Mazur, Elko, Pawłowski, Rożenowski, Janowski (wzrost AKS Sparta Augustów), Kucharski (Mazur), Startowało 27 juniorów z Mazura i Sparty.

SPORT SAMOCHODOWY. Niedawno powstały Automobilklub Suwalski zorganizował rajd dla posiadaczy „Fiatów 126 p”. Startowało 16 kierowców, spośród których najszybciej na metę przyjechał B. Maciejczuk i Suwalski. Impreza została otwarta składając zawodów z okazji centralnej inauguracji Dni Olimpijskich.

F. JURCZENIA

J. Carter powrócił do Waszyngtonu

WASZYNGTON (PAP) — Prezydent USA, Jimmy Carter, powrócił z podróży zagranicznej, w czasie której odwiedził na Wenezuelę, Brazylię, Nigerię i Liberię.

Obserwatorzy zwracają uwagę, iż afrykański etap podróży prezydenta Stanów Zjednoczonych nie wykazał żadnych zmian w polityce USA wobec głównych problemów tego kontynentu. Między Waszyngtonem a postępowymi państwami „czarnego lądu” nadal utrzymuje się rozbieżność interesów.

Rewizja podręczników w Dolnej Saksonii

BONN (PAP) — Minister oświaty Dolnej Saksonii, Remer (CDU) polecił przesłać do 300 szkół doświadczonego zalecenia polsko-zachodniemieckiej komisji w sprawie rewizji podręczników.

Decyzja o przekazaniu szkółom zaleceń wypracowanych przez wspólną komisję w ubr., została podjęta w wyniku zgodnego porozumienia frakcji parlamentarnej trzech partii zasiadających w parlamencie krajowym w Hannoverze (CDU, FDP, SPD). Minister Remer wyraził nadzieję, że zrobiony został ważny krok na drodze dalszej normalizacji stosunków między RFN a Polską, leżący szczególnie w interesie młodego pokolenia.

W piśmie skierowanym do szkół min. Remer wyraził przekonanie, że zalecenia przyczynią się do bardziej obiektywnego przedstawienia powojennej historii w podręcznikach szkolnych.

W imieniu Białostockich władz sportowych wicedyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, a zarazem zastępca przewodniczącego Białostockich Komisji PKOl, Stanisław Buczyński powitał wszystkich przybyłych, w tym gości, a wśród nich sekretarza generalnego PZPS Wacława Poliwę i przedstawicieli KW PZPR Kancelarii Łukaszka, Gorczyckiego i Kłaskamów. Wskazał, że Białostockie reprezentantki Polski na igrzyskach olimpijskich, były siatkarkami reprezentacji „Białostocka” i „Kryształ” Hryniewieckiej i Kacperczyk. Pierwszą w serdecznych słowach życzyła młodym

W imieniu Białostockich władz sportowych wicedyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, a zarazem zastępca przewodniczącego Białostockich Komisji PKOl, Stanisław Buczyński powitał wszystkich przybyłych, w tym gości, a wśród nich sekretarza generalnego PZPS Wacława Poliwę i przedstawicieli KW PZPR Kancelarii Łukaszka, Gorczyckiego i Kłaskamów. Wskazał, że Białostockie reprezentantki Polski na igrzyskach olimpijskich, były siatkarkami reprezentacji „Białostocka” i „Kryształ” Hryniewieckiej i Kacperczyk. Pierwszą w serdecznych słowach życzyła młodym

W imieniu Białostockich władz sportowych wicedyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, a zarazem zastępca przewodniczącego Białostockich Komisji PKOl, Stanisław Buczyński powitał wszystkich przybyłych, w tym gości, a wśród nich sekretarza generalnego PZPS Wacława Poliwę i przedstawicieli KW PZPR Kancelarii Łukaszka, Gorczyckiego i Kłaskamów. Wskazał, że Białostockie reprezentantki Polski na igrzyskach olimpijskich, były siatkarkami reprezentacji „Białostocka” i „Kryształ” Hryniewieckiej i Kacperczyk. Pierwszą w serdecznych słowach życzyła młodym

W imieniu Białostockich władz sportowych wicedyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, a zarazem zastępca przewodniczącego Białostockich Komisji PKOl, Stanisław Buczyński powitał wszystkich przybyłych, w tym gości, a wśród nich sekretarza generalnego PZPS Wacława Poliwę i przedstawicieli KW PZPR Kancelarii Łukaszka, Gorczyckiego i Kłaskamów. Wskazał, że Białostockie reprezentantki Polski na igrzyskach olimpijskich, były siatkarkami reprezentacji „Białostocka” i „Kryształ” Hryniewieckiej i Kacperczyk. Pierwszą w serdecznych słowach życzyła młodym

W imieniu Białostockich władz sportowych wicedyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, a zarazem zastępca przewodniczącego Białostockich Komisji PKOl, Stanisław Buczyński powitał wszystkich przybyłych, w tym gości, a wśród nich sekretarza generalnego PZPS Wacława Poliwę i przedstawicieli KW PZPR Kancelarii Łukaszka, Gorczyckiego i Kłaskamów. Wskazał, że Białostockie reprezentantki Polski na igrzyskach olimpijskich, były siatkarkami reprezentacji „Białostocka” i „Kryształ” Hryniewieckiej i Kacperczyk. Pierwszą w serdecznych słowach życzyła młodym

W imieniu Białostockich władz sportowych wicedyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, a zarazem zastępca przewodniczącego Białostockich Komisji PKOl, Stanisław Buczyński powitał wszystkich przybyłych, w tym gości, a wśród nich sekretarza generalnego PZPS Wacława Poliwę i przedstawicieli KW PZPR Kancelarii Łukaszka, Gorczyckiego i Kłaskamów. Wskazał, że Białostockie reprezentantki Polski na igrzyskach olimpijskich, były siatkarkami reprezentacji „Białostocka” i „Kryształ” Hryniewieckiej i Kacperczyk. Pierwszą w serdecznych słowach życzyła młodym

W imieniu Białostockich władz sportowych wicedyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, a zarazem zastępca przewodniczącego Białostockich Komisji PKOl, Stanisław Buczyński powitał wszystkich przybyłych, w tym gości, a wśród nich sekretarza generalnego PZPS Wacława Poliwę i przedstawicieli KW PZPR Kancelarii Łukaszka, Gorczyckiego i Kłaskamów. Wskazał, że Białostockie reprezentantki Polski na igrzyskach olimpijskich, były siatkarkami reprezentacji „Białostocka” i „Kryształ” Hryniewieckiej i Kacperczyk. Pierwszą w serdecznych słowach życzyła młodym

W imieniu Białostockich władz sportowych wicedyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, a zarazem zastępca przewodniczącego Białostockich Komisji PKOl, Stanisław Buczyński powitał wszystkich przybyłych, w tym gości, a wśród nich sekretarza generalnego PZPS Wacława Poliwę i przedstawicieli KW PZPR Kancelarii Łukaszka, Gorczyckiego i Kłaskamów. Wskazał, że Białostockie reprezentantki Polski na igrzyskach olimpijskich, były siatkarkami reprezentacji „Białostocka” i „Kryształ” Hryniewieckiej i Kacperczyk. Pierwszą w serdecznych słowach życzyła młodym

W imieniu Białostockich władz sportowych wicedyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, a zarazem zastępca przewodniczącego Białostockich Komisji PKOl, Stanisław Buczyński powitał wszystkich przybyłych, w tym gości, a wśród nich sekretarza generalnego PZPS Wacława Poliwę i przedstawicieli KW PZPR Kancelarii Łukaszka, Gorczyckiego i Kłaskamów. Wskazał, że Białostockie reprezentantki Polski na igrzyskach olimpijskich, były siatkarkami reprezentacji „Białostocka” i „Kryształ” Hryniewieckiej i Kacperczyk. Pierwszą w serdecznych słowach życzyła młodym

W imieniu Białostockich władz sportowych wicedyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, a zarazem zastępca przewodniczącego Białostockich Komisji PKOl, Stanisław Buczyński powitał wszystkich przybyłych, w tym gości, a wśród nich sekretarza generalnego PZPS Wacława Poliwę i przedstawicieli KW PZPR Kancelarii Łukaszka, Gorczyckiego i Kłaskamów. Wskazał, że Białostockie reprezentantki Polski na igrzyskach olimpijskich, były siatkarkami reprezentacji „Białostocka” i „Kryształ” Hryniewieckiej i Kacperczyk. Pierwszą w serdecznych słowach życzyła młodym

W imieniu Białostockich władz sportowych wicedyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, a zarazem zastępca przewodniczącego Białostockich Komisji PKOl, Stanisław Buczyński powitał wszystkich przybyłych, w tym gości, a wśród nich sekretarza generalnego PZPS Wacława Poliwę i przedstawicieli KW PZPR Kancelarii Łukaszka, Gorczyckiego i Kłaskamów. Wskazał, że Białostockie reprezentantki Polski na igrzyskach olimpijskich, były siatkarkami reprezentacji „Białostocka” i „Kryształ” Hryniewieckiej i Kacperczyk. Pierwszą w serdecznych słowach życzyła młodym

W imieniu Białostockich władz sportowych wicedyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, a zarazem zastępca przewodniczącego Białostockich Komisji PKOl, Stanisław Buczyński powitał wszystkich przybyłych, w tym gości, a wśród nich sekretarza generalnego PZPS Wacława Poliwę i przedstawicieli KW PZPR Kancelarii Łukaszka, Gorczyckiego i Kłaskamów. Wskazał, że Białostockie reprezentantki Polski na igrzyskach olimpijskich, były siatkarkami reprezentacji „Białostocka” i „Kryształ” Hryniewieckiej i Kacperczyk. Pierwszą w serdecznych słowach życzyła młodym

W imieniu Białostockich władz sportowych wicedyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, a zarazem zastępca przewodniczącego Białostockich Komisji PKOl, Stanisław Buczyński powitał wszystkich przybyłych, w tym gości, a wśród nich sekretarza generalnego PZPS Wacława Poliwę i przedstawicieli KW PZPR Kancelarii Łukaszka, Gorczyckiego i Kłaskamów. Wskazał, że Białostockie reprezentantki Polski na igrzyskach olimpijskich, były siatkarkami reprezentacji „Białostocka” i „Kryształ” Hryniewieckiej i Kacperczyk. Pierwszą w serdecznych słowach życzyła młodym

W imieniu Białostockich władz sportowych wicedyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, a zarazem zastępca przewodniczącego Białostockich Komisji PKOl, Stanisław Buczyński powitał wszystkich przybyłych, w tym gości, a wśród nich sekretarza generalnego PZPS Wacława Poliwę i przedstawicieli KW PZPR Kancelarii Łukaszka, Gorczyckiego i Kłaskamów. Wskazał, że Białostockie reprezentantki Polski na igrzyskach olimpijskich, były siatkarkami reprezentacji „Białostocka” i „Kryształ” Hryniewieckiej i Kacperczyk. Pierwszą w serdecznych słowach życzyła młodym

W imieniu Białostockich władz sportowych wicedyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, a zarazem zastępca przewodniczącego Białostockich Komisji PKOl, Stanisław Buczyński powitał wszystkich przybyłych, w tym gości, a wśród nich sekretarza generalnego PZPS Wacława Poliwę i przedstawicieli KW PZPR Kancelarii Łukaszka, Gorczyckiego i Kłaskamów. Wskazał, że Białostockie reprezentantki Polski na igrzyskach olimpijskich, były siatkarkami reprezentacji „Białostocka” i „Kryształ” Hryniewieckiej i Kacperczyk. Pierwszą w serdecznych słowach życzyła młodym

W imieniu Białostockich władz sportowych wicedyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, a zarazem zastępca przewodniczącego Białostockich Komisji PKOl, Stanisław Buczyński powitał wszystkich przybyłych, w tym gości, a wśród nich sekretarza generalnego PZPS Wacława Poliwę i przedstawicieli KW PZPR Kancelarii Łukaszka, Gorczyckiego i Kłaskamów. Wskazał, że Białostockie reprezentantki Polski na igrzyskach olimpijskich, były siatkarkami reprezentacji „Białostocka” i „Kryształ” Hryniewieckiej i Kacperczyk. Pierwszą w serdecznych słowach życzyła młodym

W imieniu Białostockich władz sportowych wicedyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, a zarazem zastępca przewodniczącego Białostockich Komisji PKOl, Stanisław Buczyński powitał wszystkich przybyłych, w tym gości, a wśród nich sekretarza generalnego PZPS Wacława Poliwę i przedstawicieli KW PZPR Kancelarii Łukaszka, Gorczyckiego i Kłaskamów. Wskazał, że Białostockie reprezentantki Polski na igrzyskach olimpijskich, były siatkarkami reprezentacji „Białostocka” i „Kryształ” Hryniewieckiej i Kacperczyk. Pierwszą w serdecznych słowach życzyła młodym

W imieniu Białostockich władz sportowych wicedyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, a zarazem zastępca przewodniczącego Białostockich Komisji PKOl, Stanisław Buczyński powitał wszystkich przybyłych, w tym gości, a wśród nich sekretarza generalnego PZPS Wacława Poliwę i przedstawicieli KW PZPR Kancelarii Łukaszka, Gorczyckiego i Kłaskamów. Wskazał, że Białostockie reprezentantki Polski na igrzyskach olimpijskich, były siatkarkami reprezentacji „Białostocka” i „Kryształ” Hryniewieckiej i Kacperczyk. Pierwszą w serdecznych słowach życzyła młodym

F. JURCZENIA

SPORT W KRAJU I NA ŚWIECIE

DZIŚ W POZNANIU MECZ POLSKA — GRECIA

Do Poznania przyjechała ekipa polskich piłkarzy, która rozegra dziś na Stadionie im. 22 Strzelców polski mecz z Grecją. Przeciwnicy naszych piłkarzy przebywają już także w stolicy Wielkopolski.

W przeddzień meczu, który będzie siódmym oficjalnym spotkaniem tych drużyn, zawodnicy obydwu zespołów przeprowadzili godzinny trening na stadionie poznańskiego Warty. 21-osobowa kadra naszych piłkarzy trenowała różne zagrywki techniczne na bramkę Kozłowskiego. Wszyscy zawodnicy czują się bardzo dobrze i solidnie przygotowują się do kolejnego sprawdzianu przed mistrzostwami świata.

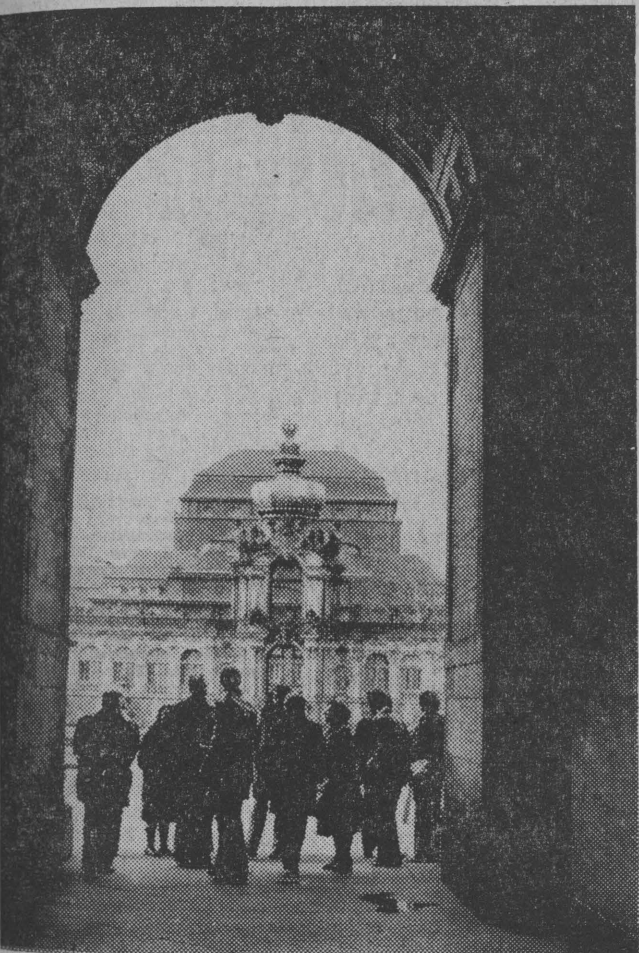
BRZEŹNY DRUGI WYŚCIGU DOKOŁA SAKSONII

W Braunschweigu zakończył się ósmietygodniowy międzynarodowy wyścig kolarski dookoła Dolnej Saksonii. Ostatni etap nie wprowadził poważniejszych zmian w klasyfikacjach i zwycięzcą wyścigu został Peter Reckert z Berlina. Zachodniego wyścigu przedkładał o 37 sekund Jana Brzeźnego oraz o 53 sek. Czechosłowaka Jiří Škoda. W czwartej dziesiątce zawodników klasyfikacji znalazło się jeszcze trzech Polaków: na 5 miejscu Kraw-

czak, na 6 — Wojtas i na 10 — Polak.

Drużynowo wyścig zakończył się zwycięstwem Polski przed drugim zespołem CSRS oraz RFN.

Z zagranicy



MRD. Dremno jest miastem odwiedzanym przez licznych zagranicznych turystów. Spotyka się tu wielu Polaków. Wiekoszów wszystkich przyciąga zwiedza kompleksu Zwińgeru. Znajduje się w nim wiele interesujących muzeów, oraz pamiątek związanych z Augustem II Mocnym i okresem jego panowania w Polsce i Saksonii.

NA ZDJEĆCIU: turyści przed jedną z bram prowadzących do Zwińgeru.

CAF—Łódź

Od pewnego czasu bary portowe w Rotterdamie, największym porcie świata odwiedzanym przez kierowców ciężarówek, którzy pokonując ogromne trasy z Holandii do krajów arabskich poculi się równi żeglarzom tym bardziej, że ostatnio wyruszyli na poszukiwanie nowych szlaków handlowych.

Grupa tych nowych odkrywców, powróciła niedawno z wyprawy do Afryki zorganizowanej przez związek transportowców holenderskich (NOB). Wyniki wyprawy oceniane są entuzjastycznie: „przy odrobinie szczęścia będziemy mogli niedługo obsługiwać Nigerię przebiegającą przez Saharę” — mówi kierownik wyprawy.

Holendrzy wyruszają na podbój Afryki

Holenderski związek transportowców nie przypadkiem wybrał Nigerię. Stalki holenderskie — jak zresztą wiele innych niechętnie zawiązują do portu w Lagos, gdzie na redzie stoi stale sto kilkadziesiąt statków czekających na rozładunek. Niektóre stoją tam nawet i rok. Co gorsza, ostatnio pojawiły się tam piraci — wdzierają się nocą na statki i mordują załogę przy najmniejszej próbie oporu. Dyplomatyczne demarche u rządu nigeryjskiego nie dały żadnych skutków, a armatorzy zaczęli nalegać by ich własne statki zapewniały im ochronę marynarki wojennej.

Zwachawszy doskonały interes będący wynikiem tych właśnie kłopotów, NOB postanowił wykorzystać na darzącą się okazję. Licząc 80 milionów mieszkańców Nigeria, jest dynamicznie rozwijającym się krajem, zasobnym w ropy naftowej, a więc potencjalnie ogromnym rynkiem zbytu. Jednak ze względu na całkowite zakorkowanie portu w Lagos i potworne korki na drogach dojazdowych do tego miasta, kraj ten zapożycza się głównie drogą powietrzną, sprowadzając samoloty nawet maszyn z urzędzenia fabryczne, co oczywiście odpowiednio podnosi koszty.

NOB — holenderski związek transportowców — jest wyjątkowo potężną organizacją, proporcjonalna do liczby przedsiębiorstw transportowych w tym kraju, których jest tam przeszło dziesięć tysięcy. Ekonomisci przypisują niewątpliwie boom transportowy w tym kraju głównie o- gromnemu ruchowi towarowemu między Rotterdamem i portami Europy Północnej i Zachodniej, jednak sami transportowcy tłumaczą to inaczej. Tysiące ciężarówek pozostawionych po wojnie w Holandii przez sprzymierzone armie przes-

Stanisław Kryczyński.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ PRACY

Poprawa zaopatrzenia rynku jest jednym z głównych zadań stojących przed naszą gospodarką. Jakże często jeszcze brakuje w sklepach naj- rozmaitszych drobiazgów, artykułów potrzebnych w gospodarstwie domowym. Irytujemy się, dlaczego trudno kupić meble pasujące do naszych małych mieszkań albo dziecięcą odzież.

Luży w zaopatrzeniu stara się wypieścić, na miarę swych możliwości, spółdzielczość pracy, zwłaszcza jeśli chodzi o artykuły, które przemysł nie chce wcale produkować lub wytwarza je w niewystarczających ilościach. Sięgnijmy po jeden przykład — Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy w Białymstoku. W ubiegłym roku wyprodukowała ona na rynek wyroby ogólnej wartości blisko 124 mln zł.

Całą mozaikę artykułów wytwarzają drobne zakłady WUSP. Szczególnie prężnie rozwija się produkcja meblarska. Oddział spółdzielni w Supraślu dostarczył w 1977 roku do białostockich sklepów regały, biblioteczki, biurka domowe na sumę około 15 mln zł. Wprowadzono do produkcji nowe wyroby jak: stoły kuchenne i taborety — bardzo poszukiwane przez klientów.

Metalowcy z WUSP trafnie wybrali asortyment produkcji rynkowej. Zakład w Siemiatyczach obłożony jest zamówieniami na siatki ogrodzeniowe. W Białymstoku natomiast podjęto produkcję piekarników do pieców kafilowych, artykułu, który po reorganizacji przemysłu terenowego zniknął z rynku. Prezes spółdzielni — Włodzimierz Korycki — z uznaniem mówi o wielce operatywnej działalności Oddziału w Dąbrowie Białostockiej. Postawiono tam na produkcję i usługi w zakresie wyrobów z tworzyw sztucznych. Czego tam się nie robi, i zabawki i płaszcze foliowe, biotniki do samochodów, osłony zagonowe, a także wykładziny ściienne.

Spółdzielcy z Dąbrowy rzetelnie eksploataują uruchomiony w ubiegłym roku nowy zakład. O kilka miesięcy wcześniej niż zakładano osiągnął on projektowaną zdolność produkcyjną i usługową. Niedawno wpadli oni jeszcze na jeden pomysł. Ponieważ mocno od- ośmawia się deficyt armatury do wodociągów i kanalizacji, postanowiono wdrożyć do produkcji rury z tworzyw sztucznych. Trwają obecnie prace przygotowawcze i jak dobrze

pójdzie w III kwartale br. pierwszą egzemplarz rur wodociągowych i kanalizacyjnych opuszczą hale produkcyjne.

Właściwą rzeczą będzie wspomnieć o produkcji konfekcji dziecięcej, której ciągle mamy za mało w sklepach. Pomimo wielkich kłopotów z uzyskaniem włóczki, spółdzielcy zakłady w trosce o poprawę zaopatrzenia rynku wytwarzają sweterki, bluzki, rajtuzy, itp. Nie jest tego dużo, można by zrobić więcej, ale skąd wziąć włóczkę? W poprzednim roku na zamówionych około 13 ton tego materiału otrzymano tylko tonę. W tym roku sytuacja w zaopatrzeniu wcale się nie poprawiła.

WUSP nie rezygnuje pochopnie z produkcji kooperacyjnej i zaopatrzeniowej. Próbowano w tym kierunku naciskać na spółdzielnię. Ale przecież wiadomo, że jeśli robi się, we współpracy z FSO na Żeraniu, wyściółkę podłogową do „Fiata” 125 p, to samochód w końcu trafi na rynek i jest to niewątpliwie produkcja rynkowa. Nikt też nie powie, że nie trzeba produkować skrzynek do wyrobów białostockiej FPIU, które idą na eksport.

Spółdzielnia statutowo została powołana do świadczenia usług, zwłaszcza w miastach. Można bez żadnego ryzyka rzec, iż wiel-kość branz usługowych znajduje się w jej gestii — poczynając od cyklinowania podłóg,

prania, mycia dywanów, w mieszkaniach klienta, po budowę i remonty domków jednorodzinnych. Szczególną wagę przykładają do rozwoju usług w takich dziedzinach jak: budownictwo, naprawa samochodów, krawiectwo, pralnictwo i ślusarstwo.

Nacisk społeczny na usługi jest znacznie większy niż możliwości zaspokojenia — potrzeb przez spółdzielce zakłady. Nie zadowala nikogo fakt, że w wymiarze złotówkowym wykonuje się plany — w ubiegłym ro-

go rodzaju prac nie można zaliczyć do kategorii usług dla ludności. Podobnie rzecz ma się z kłatkami dla zwierząt inwentarskich. W instrukcji GUS nie wymienia się wcale tego produktu, a tylko klatki dla psów. I znów kłopot — nie policzono wyrobu klatek jako działalności usługowej.

Biurokracizm hamuje też czasem inicjatywy produkcyjne. Jeden z zakładów spółdzielczych chce wprowadzić do produkcji nową wzór wyrobu dziewiarskiego. Chodził się już wokół tej sprawy kilka miesięcy i jak dotąd bez rezultatu. Laboratorium Krajowego Związku Spółdzielni Odzieżowych ciągle nie ma czasu rozpatrzyć wzorcowych propozycji spółdzielni. A przecież bez zatwierdzenia fachowców z Laboratorium nie można przystąpić do wytwarzania nowego wyrobu.

WUSP stopniowo ogranicza wykonywane świadczenia dla przedsiębiorstw i instytucji. Bierze kurs na indywidualnego klienta i chce przy tym przybliżyć usługi do odbiorców. Nowe inicjatywy w tym kierunku okazały się nader owocne. Przed kilkoma tygodniami zorganizowano w BZPB „Fasty” giełdę usług. Pokazano tam wzory odzieży dziecięcej, wyrobów kaletniczych, płaszczy skórzanych, które to artykuły mógł sobie zamówić każdy pracownik kombinatu. Tym sposobem zebrano zamówień na około 150 tys. zł. Spółdzielcy nazywają ten rodzaj świadczeń usługami środowiskowymi.

Do środowiska rolników i mieszkańców wsi wychodzi Oddział w Hajnówce. Do wsi wyjeżdża grupa pracowników i rozpoznaje potrzeby w zakresie usług. Stwierdzono akurat, że mieszkańcy wsi potrzebują worków oraz ciepłej bielizny, które niełatwo kupić w sklepach. Ponieważ zakłady mają możliwości materiałowe i wytwórcze, dostarczono na wies zamawiane wyroby.

Każdego roku wprowadza się nowe, czasami nieznane do tej pory usługi. Ciekawym niedawno wprowadzono importowane urządzenia do mycia dywanów w mieszkaniu klienta. Efekty, w opinii odbiorców, są podobno znakomite. Zakład w Białymstoku przy ul. Broniewskiego rozpoczął natomiast świadczyć usługi w zakresie naprawy sprzętu sportowego i turystycznego. Chwala też sobie klienti cyklinowanie parkietów za pomocą japońskich szlifierek, które pochłaniają koszt.

L. KOLEŚNIK

„Mleczny” daje się we znaki

Chociaż każdego roku mury AMB opuszczają 60 absolwentów Wydziału Stomatologii, w Białymstoku brakuje dentystów do pracy z najmłodszymi dziećmi. Dowodem tego są wolne etaty lekarskie w dwóch (spośród trzech wyodrębnionych przez władze miejskiego ZOZ-u w styczniu br.) dziecięcych rejonach stomatologicznych — w Osiedlu Bema i na Antoniuku. Za to w Przedzkołnej Miejskiej Poradni Stomatologicznej przy ul. Sienkiewicza dwie dentystki — Halina Bagniak i Klementyna Krywuła na brak zajęcia narzekać raczej nie mogą. Dziennie przyjmują od 50 do 80 maluchów. W przemysłowej nomenklaturze oznaczałoby to wykonywanie normy w 200 procentach.

Co prawda w potrzebie, będącej w stałym przeważnie „gościem” pomaga koleżankom dr Ma-ria Różalska, która po gro- bieniu specjalizacji pracuje od kilku miesięcy piętro ni-

żej — w Miejskiej Poradni Ortodontycznej, ale częstokroć serce zostawia widocznie „na górce”, bo gdy tylko siostra Alina Różalska donosi jej, że tam — czyli kondygnację wyżej —

z pewnością nastąpi zaraz „koniec świata” biegnie na ratunek i to bez wytchnienia, jako że w przerwach pomiędzy swoim jedynym, a następnym pacjentem. Już za drzwiami gabinetu pierwsze kroki kieruje w stronę umywalki.

Mycie rąk — cała ceremonia...

— Proszę kłeszcze, siostra Jamina podaje, stając na wszelki wypadek w pogotowiu obok.

— Otwórz buzię, zobaczę tylko czy masz czyste ząbki.

— Tampon.

— Zamknij buzię. No widzisz już po wszystkim. W miejsce bolącego i brzydkiego ząbka wyrośnie ci nowy znacznie ładniejszy.

Dopiero teraz oszołomiony małeś podnosi rękiet, nie z bólu oczywiście, lecz z racji.

Ciąg dalszy na str. 5



Poważną wadę zgryzu warto obejrzeć wspólnie, zawsze to co dwie głowy to nie jedna.

NA ZDJEĆCIU: dr dr Ludmiła Cudna i Maria Różalska (z prawej).

KAWALEK CODZIENNOŚCI

Ostatnio dają się słyszeć głosy jakoby było u nas za dużo zebrani i że w ogóle nasz system zarządzania polega na powielaniu ceremoniału zebraniowo-naradowo-konferencyjnego. Nie podzielim tego poglądu. Może bierze się to stąd, że sam lubię uczestniczyć w zebraniu, zabrać głos, a skoro go już zabiorę to przedko nie oddaję. Niektórzy z moich przyjaciół robią mi nawet zarzut, że moje wystąpienia aż nadto często przeradzają się w uciążliwy oryginalności monolog. A niech tam! Alboż to ja nie s tego kraju?

At mam poważniejsze racje niż tylko subiektywne, aby bronić rangi zebrania. Narada, oczywiście dobra narada, w żadnym wypadku rezyserowana, co najwyżej nieznacznie podretytuowana, może być odtrutką na dolegliwość szarej prozy życia. Ileż to razy opuszczając po paru godzinach zadymioną salę, bynajmniej nikomu się nie podziw- jąc, mówimy z autentycznym przekonaniem: „uspiania narada, prawdziwy sukces”. Bo dorobek, osiągnięcia narady mogą być naprawdę wiekopomne.

Zebranie

W tym sensie zebranie jest czymś w rodzaju terapii społecznej. Pisat kiedys Henryk Sienkiewicz swoją „Trylogię” świadczenie ku pokrzepieniu serc. Czyż nie po to uczęszczamy dziś na zebrania, aby potem, nie zważając na zmęczenie, tym rańniej zabrać się do pracy? Tak więc oprócz swoich funkcji zbiorowej terapii zebranie wyrabia w nas zdrowy odruch, że o czekającej robocie nie można w nieskończoność rozprawić. Co bardziej nerwowi rwią się wówczas do pracy jeszcze przed końcem narady. Ale nie ma chyba takiej potrzeby społecznej. Jest czas narad, i jest czas pracy. Nie ma tu żadnej antagonistycznej sprzeczności, co najwyżej dialektyczna jedność przeciwności. A zresztą kto się odważy powiedzieć, że zebranie to nie ciężka praca?

Ne czasu powinna trwać idealna narada? Są różne szkoły, różne bowiem są doświadczenia uczestników narad. Szkoła ortodoksyjna utrzymuje, że aż do wyzerpania tematu. Przeciwnicy tej teorii może nabyć pochopnie twierdzą, że wówczas zebranie mogłoby się nigdy nie skończyć. Czy więc kończyć naradę już po wygłoszeniu referatu wprowadzającego do dyskusji? Muszę z pewnym niepokojem wyznać, że ten skrajny, żeby nie powiedzieć anarchiczny pogląd znajduje się ostatnio nieco zwolenników. Może jednak przesadzam z tym niepokojem.

Nie byłoby tu żadnego niebezpieczeństwa pod warunkiem dużej dyscypliny społecznej. Marzy mi się sytuacja, kiedy wotki poruszone w referacie będą niożym powracająca fala tworząc komentowane przez uczestników zebrania w drodze powrotnej, a potem w domu, w czasie pracy, na spotkaniu towarzyskim. Wtedy i tylko wtedy można by rozsądnie postulować skrócenie czasu narad. Ale takiej gwarancji na razie nie posiadamy, zwłaszcza że na najbardziej nawet zdyscyplinowanego uczestnika narady czekała po drodze rozmaite pokusy społecznej konsumpcyjnej. Wystarczy chwila przeduczesnego rozluźnienia i facet zapomina, jaki był tytuł referatu.

...Muszę jednak kończyć, dziś więc nie będzie pointy, ale właśnie idę na zebranie — już drugie dzisiaj...

SASIAŁ

Tajemnice puszczy

Lasy w naszych trzech województwach zajmują powierzchnię 776 tys. ha. Mniej więcej na każdy hektar przypada jedna sztuka zwierzęcy leśnej. Tak wychodzi statystycznie, ale zważywszy zwierzyną stadami chadza, więc statystyka bierze w łeb. Jednocześnie stan zwierzyny leśnej ulega ciągłym zmianom. Na przełomie marca i kwietnia przeprowadza się akurat coroczny jej spis. Niedawno wykazał poważne zmniejszenie się ilości zwierzyny drobnej, zwłaszcza zajęcy, kuropatw, cietrzewi a nawet rzadkich ptaków, jakimi są guszcze. Wzrosła natomiast ilość saren, dzików, jeleni, to jest zwierzyny grubej.

Generaśnie zależy nam na ochronie zasobów naturalnego środowiska, w tym i zwierzyny leśnej. Gospodarka łowiecka ma jednak swoje własne prawa. Niektóre gatunki zwierzyny — ze względu na wyrządzane szkody gospodarce — są co-raz silniej tępiące (np. lis, dziki), inne zaś chronione a nawet specjalnie odchowywa-



Doświadczeni myśliwi i strażnicy leśni potrafili w miarę dokładnie — stosując tylko sobie znane lecz wypróbowane sposoby — policzyć zwierzynę. Ostatnio naliczono w naszym regionie ponad 18 tysięcy saren...

Pot. ZAP

ne (np. bażanty). Ponadto w łowiectwie obowiązują zasady eliminowania zwierząt słabszych fizycznie, które i tak w konfrontacji z twardą przyrodą nie przeżyłyby długo, padając ofiarą drapieżników lub kłusowników. Dlatego sztuki te podlegają planowemu odstrzałowi.

W województwach: białostockim, suwalskim i łomżyńskim wydzielono ogółem 486 obwodów łowieckich (obwód musi mieć minimum 3 tys. ha, ale w rzeczywistości jest przeciętnie dwukrotnie większy). Część terenów przeznaczono wyłącznie do hodowli zwierzyny, na cele reprodukcyjne. Na każdego produkcyjnego wypadła więc przeciętnie 700 ha lasów i przyległych doń pól.

Szacuje się, że w lasach naszego regionu kryje się ponad 300 tys. sztuk zajęcy, ćwierć miliona kuropatw, 25 tys. sztuk bażantów. Jest też blisko 10 tys. sztuk cietrzewi i około 200 guszców. Tyle zwierzyny drobnej. A co z grubym zwierzem? Ostatnio naliczono ponad 18 tys. saren, 7,5 tys. sztuk dzików, 4,3 tys. szt. jeleni, mniej więcej tyle samo lisów i o połowę mniej łosów. Zauważono też kilka wilków.

Można mieć wątpliwości — bądź co bądź — dość precyzyjnych liczb, które zresztą podajemy w zaokrągleniu. Doświadczeni myśliwi i strażnicy leśni potrafili jednak w miarę dokładnie — stosując tylko sobie znane lecz wypróbowane sposoby — policzyć zwierzynę. Np. stan zwierzyny grubej określa się na podstawie tropów. Obliczenie ilości zajęcy jest bardziej skomplikowane; przeprowadza się tzw. pedzenia próbne na pasie szerokości 100—150 m w odpowiednio wy-

dzielonych miejscach. Inną „drobniac” poddaje się obserwacji. Natomiast stan guszców — których np. w Białostockim jest 8 sztuk (w 1976 r. było 20), a w Suwalskiem — 133 — łatwiej można określić, gdyż występują one zazwyczaj w jednym rejonie.

Jak zwierzyna się rozlokowała, czyli — gdzie lubi bytować? Jelenie i zajęce przeważają w Białostockim. Najwięcej saren, dzików, guszców i łosów znalazło schronienie w lasach suwalskich, natomiast bażanty, kuropatwy (138 tys. sztuk), cietrzewie, lis i wilki najłatwiej można spotkać w województwie łomżyńskim.

Nie tylko myśliwych, ale wszystkich prawdziwych miłośników przyrody, martwią stale pogarszające się warunki bytowania zwierzyny leśnej. Wskutek nieodwracalnie zachodzących zmian w mechanizacji prac i chemizacji produkcji rolniczej, tralecznie giną co roku tysiące zwierząt. Jest to przyczyna e-biektywna.

Z drugiej strony szerzy się kłusownictwo i wykarczowanie. Przeprowadzona niedawno akcja przeciw tej pladze w woj. suwalskim przesłała naj-śmielsze oczekiwania. Na gorącym uczynku złapano wielu kłusowników i zarek-wirowano 22 sztuki broni. Kłusownik — to osobnik wyjątkowo chytry i niebezpieczny. Stosuje najbardziej przebiegłe sposoby, by rdo- być zwierzynę, najczęściej wygłodniałą. Nierzadko zabija matkę stadka młodzieży nie przystosowanego do w- ostaniam sam na sam z przy-rodą. Zwalczyć kłusownictwo — oto (niestety) jedno z naj-ważniejszych zadań, jakie ma do spełnienia dzisiejsza gos-podarka łowiecka. (haka)

CZYTELNICZKA REDAKCJA

WCZORAJ I DZIŚ MPK

Od kilkunastu lat jestem mieszkańcem Białegostoku i — jak sięgam pamięcią — MPK zawsze miało kłopoty i trudności. Poprawę obiecywano z roku na rok, a największe nadzieje wiązano z oddaniem do użytku nowej zajezdni. Niestety, po tym wydarzeniu punktualność i regularność w kursowaniu autobusów przekracza wszelkie dopuszczalne granice tolerancji. To przecież jest nie do pomyślenia, by MPK stać było na luksus wozów powietrznych, szczególnie na trasach „6”, „8”, „2” i „3”. A tak właśnie jest. I nie to raz czekając na „15” w dzielnicy Bażantarnia, widziałem sznury złożone z 3—4 samochodów linii „8” i „6”. Wracając, pierwsze z tych pojazdów są zwykle załadowane do granic ostateczności, a pozostałe świecą pustkami.

A teraz kilka konkretnych przykładów. Np. czekając na „15” przez okres godzinny należę 8—9 ośmiem i 6—7 szóstek jadących w jednym kierunku „gęsiego”. Węzłomach na tych trasach jest wiele, ba, za wiele. Rzecz w tym, żeby były wykorzystane właściwie.

Po wielu ciężkich bataliach mieszkańców Dojłid Górnych z MPK, udało się uruchomić linię „15”. Dopóki pojazdy jeździły ul. Nowowarszawską i Dojłid Fabryczną — wszystko było dobrze. Pasażerowie wiedzieli, o której godzinie samochody były poddawane w Dojłidach Górnych i mimo 35-minutowej przerwy między jednym autobusem a drugim, można było dojechać do miasta i wrócić bez większych kłopotów. Ale ktośś z pracowników MPK przyszedł do głowy pomysł objęcia tą linią dzielnicy Przemysłowej. Zmieniono trasę, dodając ulicę Płazową i Armii Radzieckiej. Pomysł ten — jakkolwiek bardzo trafny i słuszny — nie ma pokrycia. Biorąc pasażerów przybyło, a ilość samochodów pozostała ta sama. Skutek jest taki, że mieszkańcy Dojłid Górnych i dzielnicy Przemysłowej nie mogą dojechać do pracy. To co się dzieje w autobusach linii „15” w godzinach szczytu przechodzi wszelkie wyobrażenia. Zresztą, czy można taką ilość osób przewieźć trzema samochodami? Gdyby to jeszcze na tej linii kursowały stale 3 samochody. Ale takie dni zdarzają się wyjątkowo rzadko. Chcąc przewieźć tę ilość pasażerów na linii „15”, trzeba by w godzinach szczytu zapewnić regularne kursowanie minimum 5 pojazdów. Skąd je wziąć? A chociażby z linii „1”, „8”, „6” czy „3”, na których to trasach samochodów niestety nie ma. To jest jeden z problemów, do których niestety nie ma rozwiązania.

Proponuję utworzyć lotne ekipy kontrolne dla zebrania pełnych informacji o pracy kierowców i dyspozytorów. Obserwując bowiem całość ruchu autobusów MPK dochodzi się do wniosku, że ludzie odpowiedzialni za właściwe wykorzystanie taboru MPK nie mają zielonego pojęcia o potrzebach przewoźników miasta. I właśnie przykład „15” potwierdza to w całej rozciągłości.

Marian B. Białystok

25 lat WAP

AVSPICIIS AVGVSTISSIMI ET POTENTISSIMI
IMPERATORIS
ALEXANDRI
AFFOCTRATORIS OMNIUM ROSSIAE

Nos Scholae in Universitate litterarum Coesartae Italiae florentis, Praefectus et Praepositor testatur. In Schola nostra, ex Districtu, orandum, aetatis suae annum nonum, in Schola nostra, classibus a. et ad Sextam inclusive linguis, litteris et disciplinis quae in Scholis doctur, addidicendis, operam, diligentiaque suae in Ethica, Geographia, Lingua Polonica, Latina, Rossica, Franco-Gallica, Germanica, in Physica, Zoologia, Botanica, Mathematica elementari, Algebra, Iure naturae, Historia Universali, Rossica, Arte delinendi, Fructum percipisse. Litterarum et obsequium in Praepositoris, legum observantiam, bonorum artium Doctoribus aequo ac condisciplinis probasse. In eius sententia nostrae fides, litteras has manifestas, Scholae nostrae Sigillo munitas. Et tradendas curamus et subscripsimus.

Utrwalanie pamieci

Archiwum często się nam kojarzy z długimi rządami pól, wypełnionych starymi, pożytkowymi i zakurczonymi dokumentami. Jest w tym tylko część prawdy. Istotnie, dokumenty przechowywane w polskich archiwach liczą się w milionach egzemplarzy. Półki mierz się w kilometrach. Zasoby archiwów podległych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych wynoszą ponad 11 milionów jednostek. Gdyby akta, dokumenty i pozyski użyły obok siebie na półkach to ich długość sięgnęłaby ponad 150 kilometrów. A przecież w czasie wojny w archiwach ponieśliśmy ogromne straty.

Co posiadamy u siebie, w Białymstoku? Nasze Wojewódzkie Archiwum Państwowe należy do naj-

mniejszych w Polsce. Powstało 25 lat temu i startowało w ciemnościach z punktu zerowego. Doświadczenia. W chwili utworzenia nie miało ono lokalu, akt i pracowników. Wszystko trzeba było kompletować, zabezpieczać, scalać i naukowo opracowywać. Dziś WAP w Białymstoku posiada w swoich zbiorach ponad 200 tysięcy jednostek archiwalnych. W przeliczeniu na półki wynosi to 2,5 km. Dodajmy, że WAP w Suwałkach, utworzone po 1975 r., liczy 180 tysięcy jednostek archiwalnych.

Jak na warunki, w jakich przyszło działać białostockim archiwistom, jest to spory, 25-letni dorobek. Musimy też pamiętać o tym, że o wartości zasobów archiwalnych, jakiego posiadamy, decyduje nie tylko ich ilość, ale także treść i jakość. I tu trzeba stwierdzić, że w białostockim WAP można znaleźć wiele cennych dokumentów, które stanowią materiał źródłowy dla historyków, socjologów, ekonomistów, działaczy politycznych i gospodarczych.

Do najcenniejszych należą zbiory dokumentów pergaminowych i papierowych z lat 1720—1822 oraz Kamery Wojennej i Domeny z lat 1795—1810. Dużą wartość źródłową mają akta rosyjskich urzędów do spraw włościańskich. Rzucają one światło na rozwój stosunków kapitalistycznych w rolnictwie, układ stosunków panujących między włościanami a ziemianami. Cenne są także dokumenty urzędowe ziemskich z lat 1919—1939. Zawierają one materiały źródłowe dotyczące scalania gruntów, parcelacji, likwidacji serwitutów, przeniesienia tytułów własności.

Pisząc o najstarszych dokumentach, będących w posiadaniu białostockiego WAP, warto jeszcze wspomnieć o księgach grodzkich i ziemskich z Brańska i Drohiczy, w których najstarszy zapis pochodzi z 1640 r. Z XVIII wieku pochodzą uniwersały królewskie, duplikaty aktu nadania praw miejskich dla m. Wasilkowa i inne. W WAP przechowywane są także metry-

ki urodzenia Ludwika Zamenhoffa i Krzysztofa Kluka.

Pracownicy archiwum dokonali mikrofilmowania akt urzędów stanu cywilnego. Można zapytać: jaką wartość mają księgi metrykalne? Okazuje się, że mogą one stanowić wartościowy materiał źródłowy do badań demograficznych, socjologicznych i historycznych. Dotyczy to m.in. akt urodzenia ludności pochodzenia żydowskiego, których w zbiorach WAP zachowało się stosunkowo dużo.

Jeżeli więc białostockie WAP z okresu Polski Ludowej. Na ich podstawie możemy dowiedzieć się wiele o historii ludowej na ziemi białostockiej, przemianach społeczno-gospodarczych, politycznych, kulturalnych. Niezmiennie ciekawe są protokoły z posiedzeń wojewódzkiej i powiatowych rad narodowych z lat 1944—1950. Warto nadmienić, że protokołowane wtedy doszły do naszych czasów, co znakomicie oddaje atmosferę tych trudnych, ziołonych lat.

Z zasobów białostockiego WAP korzysta coraz więcej historyków, socjologów, ekonomistów. Szczególnie w ostatnich latach, kiedy rozwinięto działalność wyższych uczelni, w tym Filii UW, nieopominie wzrosło zainteresowanie archiwami naukowców i studentów. W oparciu o nie powstają prace magisterskie i doktorskie dotyczące naszego regionu.

Również pracownicy WAP prowadzą własne prace naukowe — badawcze. Opublikowali oni kilkadziesiąt prac w czasopiśmie naukowym, Z wydan książkowych wymienić należy m.in. H. Majewskiego „Walkę o utrwalenie władzy ludowej na Białostocczyźnie 1944—1948”, D. Godlewskiej „Lomże”. Pracownicy WAP uczestniczą również w różnych sesjach naukowych, poświęconych dziejom naszego regionu, przygotowują na nie materiały naukowe.

Chciałbym jeszcze podkreślić, że pracownicy WAP dużo pracy włożyli w zabezpieczenie dokumentów. Często trafiają one do archiwum w opłakanym stanie. Archiwum posiada pracownię konserwatorską — introligatorską, w której zniszczone dokumenty poddaje się troskliwym i skomplikowanym zabiegom. To przedłuża ich żywot dla nas i przyszłych pokoleń.

(St. Św.)

Echa naszych publikacji

Czytając 9 marca 1978 r. artykuł „Z czym do turysty” zastanowiłem się głęboko nad jego treścią. „Centralna recepcja” i „Bank informacji turystycznej” to zupełnie dwie różne sprawy.

W artykule odkryte resztki dawno wymyślonej, usankcjonowanej przez władze i co najważniejsze — realizowanej z dużym powodzeniem i rozmachem. W Polsce istnieje coś takiego. Jak jednolity system informacji turystycznej, a w woj. suwalskim (w Giżycku) ma swoją siedzibę Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej, którego zadaniem jest organizacja informacji z zakresu:

- usług świadczonych turystom krajowym i zagranicznym (noclegi, wyżywienie, komunikacja itp. — informacja od wszystkich gestorów, a nie tylko WPT);
- krajoznawstwa;
- kultury;
- ułatwień i udogodnień dla ruchu turystycznego.

Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej dysponuje 80 punktami informacji tu-

rystycznej w całym województwie. System sieci „it” powiązany jest również z sa-

Czy w Giżycku powstanie centralna recepcja?

ia Polska i ośrodkami zagranicznymi Orbis. Również od dwóch lat istnienia WOIT w Suwałkach owocem współpracy z prasą i radiem są informacje w „Gazecie Współczesnej” i w „Lecie z Radiem”. Zresztą współpraca z prasą i radiem, telewizją oraz filmem w zakresie informacyjno-programowym i reklamowym jest jednym z podstawowych środków działania WOIT-u.

Szansa spokoju i stabilizacji

Od lipca 1977 r., a więc od ogłoszenia dekretu o amnestii do organów Prokuratury województwa łomżyńskiego napływają pytania, które ogólnie można sformułować: „jakie szanse daje dekret z dnia 19.VII.1977 r. o amnestii tym, którzy dopuścili się czynów przestępczych przed dniem 15 lipca 1977 r., a nie są znani organom ścigania i co winni uczynić, by tych szans nie zaprzepaścić?”

Odpowiadam zatem wszystkim, których to żywotnie interesuje. Artykuł 5 dekretu z dnia 19 lipca 1977 r. o amnestii dotyczy nieznanych organom ścigania sprawców i przestępstw.

Napływające pytania i dotychczasowa realizacja dekretu przez organa ścigania dowodzą, że wielu dotychczas nieznanych sprawców oczekuje na sposobność zgłoszenia się i zrzucenia z siebie brzoźnienia przestępstwa. Cytowany przepis przewiduje dla nich znaczne ulgi, do umorzenia postępowania włącznie.

Do osób zgłaszających o popełnieniu przez nich przestępstw (zbrodni i występku) nie stosuje się w toku postępowania przygotowawczego tymczasowego aresztowania. Nie dotyczy to zbrodni hitlerowskich, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, popełnionych w czasie II wojny światowej.

Każdy zatem, kto w terminie do dnia 14 lipca 1978 r. włącznie, zgłosił się do Prokuratury, MO i innych organów ścigania i ujawnił istotne okoliczności popełnienia czynu przestępczego a także, co jest równie istotne — wskazał osoby z nim współdziałające, może skorzystać z tych ulg, które wspomniany przepis art. 5 dekretu o amnestii przewiduje.

Zgłoszenia skutecznie może dokonać zarówno osoba przebywająca na wolności, jak i wolności tej pozbawiona, osoba przebywająca w kraju jak i za granicą.

W tym ostatnim przypadku skutecznie można dokonać zgłoszenia w polskiej ambasadzie lub w polskim konsulacie. Nie ma znaczenia sposób i miejsce zgłoszenia oraz forma (pisemna, ustna).

Z dobrodziejstw dekretu o amnestii skorzysta zarówno sprawca czynu popełnionego przed dniem 15.VII.1977 r. jeżeli nawet organa ścigania dowiedziały się o nim już po wejściu w życie dekretu, a więc po 22 lipca 1977 r. Jeżeli tylko sprawca ten jeszcze przed dniem 15 lipca 1978 roku zgłosił tym organom istotne okoliczności jego popełnienia, a także osoby z nim działające, jak również, ten który jako sprawca czynu przestępczego zmarł był organom ścigania przed dniem 22 lipca 1978 r. ze wskazania anonimowego, jeżeli dopełnił obowiązku prawidłowego zgłoszenia.

Każdy sprawca może i powinien ujawnić wszystkie popełnione przez siebie czyny zabronione przez ustawę. Skorzysta jednak z dobrodziejstw omawianych przepisów dekretu nawet wtedy, gdy dokona skutecznego zgłoszenia tylko jednego czynu.

Jakie to są istotne okoliczności, które dokonując zgłoszenia winien ujawnić organowi ścigania?

Za istotne uważa się przede wszystkim takie okoliczności, jak sposób popełnienia czynu (włamanie do obiektu uspołecznionego lub prywatnego, sposób dokonania, użyte przedmioty, wysokość zagarniętego mienia, rozbiór — osoba na której czynu tego dokonano, użyta przemoc, narzędzie, wysokość zabranego mienia).

Okoliczności istotne muszą być przez zgłaszającego podane w sposób wyczerpujący. Zatajenie takiej okoliczności, jak wysokość faktycznie zagarniętego mienia, wyrażonej w wartości, użytego narzędzia lub osoby współdziałającej nie daje podstaw do uznania zgłoszenia za skuteczne, a więc zgodne z treścią art. 5 cytowanego dekretu.

Jakie przestępstwa są najczęstszymi przedmiotami zgłoszeń do organów ścigania?

Dotychczas do organów MO i Prokuratury na terenie województwa łomżyńskiego 78 osób dokonało skutecznego zgłoszenia o popełnieniu około 100 przestępstw. Między innymi zgłoszono zagarnięcie mienia społecznego w 50 przypadkach, ponad 10 przypadków kradzieży z włamaniem do obiektów gospodarki uspołecznionej. Były też zgłoszenia o nielegalnie posiadanej broni. Sądzę jednak, że na co mamy odpowiednią informację, że osób nielegalnie posiadających broni jest w naszym województwie jeszcze sporo. Jest więc szansa dla tych, którzy dysponują bronią tej nieprzekazanej organom ścigania. Chodzi tu zarówno o broni wojskową jak i myśliwską, a także o części broni i amunicję. Wszystko to przechowywane bez zezwolenia odpowiednich organów jest czynem zabronionym przez ustawę.

Zgłoszenia mogą dokonać także osoby, które dopuściły się kłusownictwa, zwierzyny łownej z nielegalnie posiadanej broni. Jest już niewiele czasu, by wszyscy, którzy chcą zrzucić z siebie ciężar przestępstwa i rozpocząć spokojne życie, dokonali odpowiednich zgłoszeń organom ścigania.

Ostateczny termin upłyne dnia 14 lipca 1978 r. o godzinie 24. Sadzę, że nie będzie takich, którzy szansę tę zaprzepaścili.

mgr JERZY KUBRAK
Prokurator Wojewódzki w Łomży



„Droga Redakcjo. Mam obecnie 64 lata i jestem rencistą. Do 1975 r. pracowałem w Zakładach Suchoj Destylacji Drewna w Hajnowce, tam też byłem ubezpieczony w PZU na wypadek śmierci grupowe ubezpieczenie na życie, typ D). Po przejściu na rentę nie opłacałem składki ubezpieczeniowej, ponieważ nie wiedziałem, komu mam płacić. Nie otrzymałem też żadnego pisma ani od PZU ani od zakładu pracy na temat tego ubezpieczenia. Zaniedbałem więc to, że tyle lat płaciłem składki i wszystko teraz przepada, więc udało mi się w tej sprawie do zakładu pracy. Tam oświadczyli mi, że nieistoty wszystko przepało, ponieważ nie zawiadomili ich, że odchodzą na rentę w dalszym ciągu chcąc być ubezpieczonym. Natomiast w PZU w Hajnowce powiedziano mi, że wcale nie miałem obowiązku tego czynić, bo to zakład pracy jest obowiązany do tego. Szanowna Redakcjo, Bardzo proszę o pomoc. Ja niechcę dobrze orientuję się w przepisach. Ale wydaje mi się, że ktoś tu po prostu mnie oszukał. Uprzejmie proszę o wskazanie właściwej drogi postępowania, aby zostało zwrócone moje ubezpieczenie. Ja nie chcę być pohowany na cudzy koszt. Tylko Wy możecie spowodować, aby ci, co oszukała, poculi się do obowiązku naprawienia swego błędu. (nazwisko i adres znane redakcji).”

Kto komu, co winien?

Wcale nie przekonywują mnie te słowa listu Czytelniczki, w których powiada ona, iż po przejściu na rentę składki nie płacić, ponieważ nie wiedział, komu, a co za interesowany uczynił, aby się tego dowiedzieć? Jeżeli nadal chciał korzystać z ubezpieczenia, to powinien był zadbać o wywiązywanie się ze swych ubezpieczeniowych obowiązków. Obowiązków nie spełniał, to i prawa utracił. Nastąpiła rzecz najzupełniej normalna, całkowicie z prawem zgodna. Przywrócić utraconego ubezpieczenia już nie da. Co najwyżej można zawrzeć nowe, indywidualne, ale już na innych warunkach i za wyższą składką.

To jest jeden aspekt tej sprawy, wynikający z zaniechania wykonywania swych obowiązków. Jest jeszcze aspekt drugi i trzeci.

Ogólne warunki ubezpieczenia typu D nakładają na ubezpieczającego, tj. na zakład pracy, obowiązek informowania pracowników o ich uprawnieniach do kontynuowania indywidualnego ubezpieczenia, a także do załatwiania tych spraw w PZU, gdy pracownicy taką wolę wyrażą. Faktem jest, że jeśli przyjął twierdzenia zawarte w liście za pewnik, że odpowiedzialny pracownik zakładu pracy tego obowiązku poinformowania nie wykonał. Następnym tego zaniedbaniem było wygaśnięcie ubezpieczenia i niemożność jego przywrócenia jako indywidualnego. Nie dopełnił swego obowiązku jeden, a stracił przez to drugi pracownik, aktualnie rencista. Kto jest za to odpowiedzialny? Nie ulega wą-

śpie, że ubezpieczonemu w razie śmierci kogoś z najbliższej rodziny. Ale zdarzenie takie nie zaistniało, więc składka nie powstała. Te ewentualności zresztą wyklucza sam zainteresowany. Powiada on, że gdyby ubezpieczenie było kontynuowane, miałyby na koszty swego pogrzebu. Ma do swego byłego zakładu pretensję, że to tylko świadczenie utracił. Utrata tego świadczenia istotnie już nastąpiła. Ale przecież nie on z tego powodu szkód poniesie. Świadczenie z PZU z tytułu śmierci ubezpieczonego nie jemu przecież przypadnie, lecz innej osobie, przez niego wskazanej. Wskazane szkody materialne to inna osoba ewentualnie poniesie i ona tylko może być uprawniona do dochodzenia roszczeń o dochodzenia roszczeń o dochodzeniach. W przyszłości — ma się rozumieć. Gorąco życzę autorowi listu, aby ta przyszłość była bardzo, bardzo jeszcze odległa.

Zakład pracy — mam nadzieję — i ten wymieniony tu z nazwy i imię, nie wymienił, wyznał z tego przykrego bądź co bądź zdarzenia odpowiedzialnie wnioskując zapobiegawczo. Nie powinni się powtarzać takie przypadki, aby pracownik coś tracił na skutek zawinionego przez zakład niedoinformowania. Nawet jeżeli ponosi stratę tylko w swym subiektywnym odczuciu.

JUSTYN

W poprzednim odcinku („To nie jest w porządku”, G.W. z 22.III) zalecałem użycie fragmentu listu Czytelniczki, w którym podane dane zawarcia i rozwiązania poprzedniej umowy. Powinno być: „15 lipca 1978 r.” i „12 marca 1977 r.”. Przy innym czasie nie poprzedniej umowy uważałem, że to odnośnik do 1977 r. byłby nieprecyzyjny.



Wkrótce znowu się turystom: Krajna Jezior. Z myślą o nich tworzona jest sieć „it”. Fot. Z. Lenkiewicz

Wracając do ogólnopolskiego jednolitego systemu informacji turystycznej pragnę poinformować, że przy Centralnym Ośrodku Informacji i Reklamy Turystycznej w Warszawie powołano robocze zespoły mające za zadanie uwolnienie czterech podstawowych kierunków działania w polskiej informacji. Są to zespoły:

artykule; również bez ich udziału następuje modernizacja i rozszerzenie zakresu informacji.

W jakim więc celu powstaje drugi bank informacji turystycznej i to w tym samym przedsiębiorstwie? Czy ludzie nie mają co robić? Ocenę pozostawiam komu innemu.

A teraz — co to jest centralna recepcja? Jest to centralne (wojewódzkie) biuro turystyki, w którym każdy turysta mógłby zarezerwować czy wykupić określone usługi (nocleg, wyżywienie, przejazd, udział w imprezie turystycznej), skorzystać z pośrednictwa organizacji imprez na całym województwie, wykupić wolne aktualnie miejsce w jednym z ośrodków zakładowych w województwie.

Wyobrażam sobie także, że Centralna Recepcja WPT za-

jęłaby się tak bardzo aktywnym na naszym terenie pomysłem „rent a cottage” (domek do wynajęcia), czyli pośrednictwem w wymianie domków letniskowych pomiędzy właścicielami, jak również sprzedażą tych oryginalnych wczasów (na całe województwo suwalskie).

Reasumując — centralna recepcja powinna niewątpliwie informację szczegółową o charakterze ofert działań poprzez prawidłowe organizowanie rynku na swych rachunek, na swoją odpowiedzialność, z perspektywą na uzyskanie efektów ekonomicznych. Rezerwacja usług dokonywana w centralnej recepcji powinna z czasem osiągnąć formę polegającą na rezerwacji bez obligacji zapłaty, rezerwacja będzie anulowana w określonym czasie przed terminem rozpoczęcia świadczeń. Centralna recepcja to szybka i precyzyjna sprawa usług turystycznych na całym województwie.

Takie właśnie organ centralnej recepcji oczekują turyści.

ALEKSANDER MICHAŁCZEWSKI
GIŻYCKO



KWIECIEŃ MIESIĄCEM UBEZPIECZEŃ

K 1214-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU
CHŁODNICZEGO
w Białymstoku

Chłodnia w Etku PROPONUJE ZAWIERANIE UMÓW na uprawę TRUSKAWEK, PORZECZEK CZARNYCH I CZERWONYCH, AGRESTU I MALIN

na bardzo korzystnych warunkach, zapewniając
wysoką opłacalność.

Kontraktacja prowadzona jest na terenie nastę-
pujących gmin:

w województwie białostockim
gmina Jaświły

w województwie łomżyńskim
gmina Grabowo
gmina Grajewo
gmina Goniądz
gmina Szczuczyn

w województwie suwalskim
gmina Bakalarzewo
gmina Orzysz
gmina Prostki

Chłodnia dostarcza do zagrod plantatorów sa-
dzonek truskawek i krzewy, ponadto zapewnia
dostawę środków ochrony roślin, udziela instruk-
cji o prowadzeniu plantacji.

Odbiór plonów odbywać się będzie w punktach
skupu zlokalizowanych w pobliżu większych grup
plantatorów.

Szczegółową informację można uzyskać w
Chłodni w Etku, ul. Suwalska 88, tel. 34-75 oraz
w Gminnej Służbie Rolnej.

K 1094-00

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTU I TRANSPORTU
WODNO-MELIORACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU,
ul. Elewatorska 11 ZATRUDNI natychmiast pracow-
nika na stanowisko GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Blizszych informacji w powyższej sprawie udziela
Dział Pracowniczy tel. 292-91 do 93.

K 1128-1

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA
„PRASA-KSIĄŻKA-RUCH” PRZEDSIĘBIORSTWO
WYDAWNICZO-KOLPORTAŻOWE W BIAŁYM-
STOKU, ul. Wesołowskiego 1 OGŁASZA PRZE-
TARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu
osobowego marki Fiat 125 p, nr podwozia 186960, nr
silnika 97409, rok produkcji 1973.

Cena wywoławcza 73.080,— zł.
PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 18 kwietnia
1978 roku o godz. 9 na placu Przedsiębiorstwa.

W przetargu mogą brać udział jednostki społeczne
i osoby prywatne.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na-
leży wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa najpóźniej w
przeddzień przetargu.

W przypadku, gdy I przetarg nie dojdzie do skutku
— II PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ w tym samym
dniu o godz. 12.

Cena wywoławcza II przetargu zostanie obniżona o
50 proc.

Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II prze-
targ. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu
bez podania przyczyn.

Wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie

z powodu zgonu naszej dłu-
gotletniej pracownicy

OLGI GIL

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa
oraz pracownicy BKB ZBM.

K 1164-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. ZDZISŁAWOWI OSEWSKIEMU

z powodu śmierci

Matki

składają:
pracownicy Motelu w Au-
gustowie.

K 1170-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. ZINADZIE ALEKSIEJUK

z powodu zgonu

Ojca

składają:
dyrekcja, Rada Pedagogicz-
na i pracownicy ZSG w
Wasilkowie.

K 1150-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie

z powodu śmierci naszego prac-
ownika

**Ob. TADEUSZA
KULPY**

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa,
POP Ośrodka Transportu
Leśnego w Białymstoku
oraz kierownicy i wspo-
pracownicy TOR Hajnówka.

K 1189-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. inż. STANISŁAWOWI DUNAJOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:
współpracownicy z Central-
nego Biura Konstrukcyjno-
Technologicznego dla Re-
montu Obrabiarek w Za-
pach.

K 1194-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. STANISŁAWIE KUCHARSKIEJ

z powodu śmierci

Ojca

składają:
dyrekcja, Rada Pedagogicz-
na i Komitet Rodzicielski
ze Szkoły Podstawowej nr
27 w Białymstoku.

K 1168-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. STANISŁAWOWI DANISZEWSKIEMU

Kuratorowi Oświaty i Wychowa-
nia w Łomży

z powodu śmierci

Teścia

składają:
współpracownicy, OOP i
Rada Zakładowa ZNP.

K 1168-1

Wyrazy głębokiego i szczerego
współczucia pośmiertnej oddziałowej

BOŻENIE TYMIŃSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa,
OOP PZPR oraz pracow-
nicy Państwowego Szpitala
Klinicznego im. dr. J. Sza-
chelskiego w Białymstoku.

K 1149-1

FABRYKA PRZYZRĄDÓW I UCHWYTÓW

„PONAR-BIAŁ”

w BIAŁYMSTOKU ul. Łąkowa nr 3

przyjmuje zapisy

kandydatów (dziewcząt i chłopców) na rok szkolny
1978/79

do klas pierwszych

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

w następujących zawodach:

■ tokarz ■ frezer

■ szlifierz metali

Nauka trwa 3 lata.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obo-
wiązującymi przepisami i świadczenia socjalne.

Fabryka zapewnia absolwentom:

- zatrudnienie zgodnie z wyuczonym zawodem,
- bardzo dobre warunki pracy,
- kontynuowanie nauki w 3-letnim Przyzakładowym Technikum Mechanicznym.

Dokumenty:

- podanie (druk szkolny),
- świadectwo ukończenia VII klasy, wykaz ocen z I półroczu klasy VIII,
- trzy fotografie,

należy składać w sekretariacie Zespołu Szkół Zawo-
dowych Fabryki Przyrządów i Uchwytów „Ponar-
Biał” 15-950 Białystok, ul. Łąkowa 3 (szkoła mieści
się na terenie zakładu), tel. 337-81, wewn. 311.

K 1145-0

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE W BIA-
ŁYMSTOKU, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 2
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprze-
dż samochodu marki Żuk typ A03, nr rej. AO 50-25,
rok produkcji 1970, nr podwozia 90532, nr silnika
192466.

Cena wywoławcza 42.500 zł.
Samochód można oglądać codziennie w godzinach
7—15 na placu przy ulicy 1000-lecia Państwa Pol-
skiego 2.

Przetarg odbędzie się 18 kwietnia o godz. 9 w świet-
licy B.Z.Graf. w Białymstoku.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na-
leży wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu
w kasie Białostockich Zakładów Graficznych w Bia-
łymstoku.

W przypadku niesprzedania samochodu w I prze-
targu — II przetarg odbędzie się w dniu następnym
o godz. 9.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu
bez podania przyczyn.

K 1138-1

WOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA
PRACY W BIAŁYMSTOKU ODDZIAŁ W SIEMIA-
TYCZACH, ul. Armii Czerwonej 13 ogłasza I i II
PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samo-
chodu marki „Żuk” A09, rok produkcji 1972, nr pod-
wozia 125953, nr silnika U-30587, nr rejestracyjny
AB 99-44.

Cena wywoławcza I przetargu — 51.000 zł.
Cena wywoławcza II przetargu — 25.500 zł.

Przetarg odbędzie się 19 kwietnia 1978 r. o godz. 10
w biurze przedsiębiorstwa.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium
w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w
przeddzień przetargu do kasy przedsiębiorstwa lub
na konto Nr 5018-1469 I O/M NBP w Białymstoku.

Pojazd można oglądać codziennie na placu przedsię-
biorstwa w godz. 10—14 przy ul. Kościuszki 27.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II
przetarg odbędzie się w dniu 26 kwietnia 1978 r. o
godz. 10.

Sprzedający zastrzega sobie prawo odstąpienia od
przetargu bez podania przyczyn.

K 735-1

Szczere wyrazy współczucia

JANINIE MEJZNER

z powodu zgonu

Męża

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Za-
kładowa oraz pracownicy
Zakładu Przemysłu Pa-
mątniarskiego „Pasmanta”
w Grajewie i w Białym-
stoku.

K 1169-1

Szczere wyrazy współczucia

plk JANOWI ONACIKOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa
i współpracownicy Biało-
stockich Zakładów Graficz-
nych.

K 1169-1

Szczere wyrazy współczucia

mgr inż. MARIANOWI CWAŁINIE

z powodu śmierci

Matki

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa
i pracownicy WOPR w
Szepietowie.

K 1179-1

Szczere wyrazy współczucia

ob. ob. STANISŁAWOWI I MARI

RYNKIEWICZOM

z powodu zgonu

Matki

i Teściowej

składają:
Zarząd, Rada Zakładowa,
POP oraz pracownicy Gmin-
nej Spółdzielni „Samopo-
mocy Chłopska” w Juch-
nowcu.

K 1169-1

Z głębokim żalem zawiadamia-
my, że dnia 28 marca 1978 roku
zmarł nagle w wieku 48 lat, dłu-
gotletni pracownik kolejar-
ski, kierownik Lekarskiej
Przychodni w Grajewie

lek. RYSZARD MEJZNER

wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie

składają:
dyrekcja i pracownicy Ob-
wodu Lecznictwa Kolej-
owego w Białymstoku.

K 1166-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
NASIENNE

„CENTRALA NASIENNA”

ODDZIAŁ w BIAŁYMSTOKU

zawiadamia, że

KIOSK z NASIONAMI ROŚLIN PASTEWNYCH i OGRODNICZYCH

został przeniesiony

z targowiska przy ul. Bema

na ul. HANDLOWĄ 1

przy siedzibie Oddziału „Centrali Nasiennej”
w Białymstoku.

Oddział uprzejmie informuje, że kiosk jest zaopa-
trzonej w pełen asortyment wymienionych nasion.

K 1180-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY

PAPIERNICZO-POLIGRAFICZNA

„POGON”

w Białymstoku, ul. Mickiewicza 56

POSZUKUJE

POMIESZCZEŃ MAGAZYNOWYCH

na terenie miasta ewentualnie w pobliżu (mogą być
siodły) z dogodnym wjazdem samochodowym, o po-
wierzchni minimum 100—200 m kwadr.

K 1182-0

WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU

SANITARNEGO w Suwałkach

ogłasza PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANI-
CZONY na sprzedaż samochodów:

1. „Warszawa” 223K, rok produkcji 1970, nr pod-
wozia 221825, cena wywoławcza 20.125 zł

2. „Warszawa” 223K, rok produkcji 1972, nr pod-
wozia 238196, cena wywoławcza 20.125 zł

3. „Warszawa” 223K, rok produkcji 1972, nr pod-
wozia 243625, cena wywoławcza 21.000 zł

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium
w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto
79006-723-139-32 w NBP O/Suwałki najpóźniej w
przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 kwietnia 1978 r. o
godz. 10 w Suwałkach w garażach WKTS przy ul.
Kościuszki 88.

Pojazdy można oglądać w dni powszednie w godz.
11—12 w garażach WKTS Suwałki, ul. Kościuszki 88.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez
podania przyczyn.

K 1176-1

PRACA

PRZYJMĘ pomoc dochodzącą.
Białystok, Pulkowa 1 m. 46, tel.
317-72.

POTRZEBNA pomoc domowa 2-
3 razy w tygodniu. Białystok, We-
sola 7 m. 21.

DZIEWCZYNE w gospodarstwie
warszawskim — zatrudnienie na
stałe. FUS Anna, Gdańsk-Orunia,
ul. Żelazna 42.

16-LETNIA panienka czysta i od-
ważna do pomocy domowej i do-
stępna nad dziećmi. Zgłosze-
nia: Warszawa, Grzybowska 39
m. 1108. K 1055-00

LOKALE

POKOJ na wst. zapewniając za-
niekłą pomoc w domu. Białys-
tok, tel. 268-45.

POSZUKUJĘ samodzielnego miesz-
kania M-2 lub M-3 z wygodami, w
centrum Białostoku, na ok. 1
roku. Oferty: Biuro Ogłoszeń
nr 127.

MIESZKANIE w Zabrzu 5 pokoje
z kuchnią, w nowym budowni-
stwie — zamieniam na dwa pokoje
z kuchnią w Białymstoku lub
Hajnówce. Władysław: 17-210 Na-
row, ul. Mickiewicza 60. Wiodni-
mier Grygoruk. K 1306-1

SAMOCHOZY

„SYRENE” 104 — sprzedam. Błk.
Dzierżyńskiego 5 m. 6. Franciszek
Gurza. K 1201-1

„SYRENE” 104, silnik po remon-
cie — sprzedam. Augustów, ul.
Młodoci 1, a. K 1201-1

SPRZEDAM fabrycznie nowego
„Fiat” 125p 1500. Zgłoszenia ki-
nować: Wągorzewo, ul. Jazna 27.
Marian Macioch. K 1201-1

„FIAT” 1500 (rok 1975) — sprze-
dam. Romuald Pakuła, Szczuki,
18-130 Janów koło Sokółki.

SAMOCHOZY „Fiat” 125p 1 „Żuk”
— sprzedam. Henryk Kozicki, Ko-
wale Oleckie, Kościuszki 78.

SAMOCHOZY „Wartburg” 1000 i
motocykl MZ — sprzedam. Ku-
bajewski, Starobereżowo 7, gm.
Hajnówka. K 1201-1

SAMOCHOZY „Skoda” 8-100 —
sprzedam. Łomża, tel. 38-77.

SPRZEDAM „Warszawę” M-20,
stan dobry. Parcewo 18, p-ta
Bielek Podlaski. Teodor Ar-
temuk. K 1201-1

„WARSZAWA” górnozaworowa w
bardzo dobrym stanie — sprze-
dam. Szypulski, Sedranki, 18-400
Olecko. K 1201-1

Wyrazy szczerego współczucia

kol. ANNIE NIKIEL

z powodu zgonu

Męża

składają:
koleżanki, koledzy, wycho-
wankowie kl. VIII z Szko-
ły Podstawowej w Dojl-
dach Górnych.

K 1201-1



NARODOWY BANK POLSKI
NIEURZĘDOWA TABELA
WIEKSIYCH WYGRANYCH

premiowych bonów oszczędnościowych
PKO wylosowanych w każdej emisji
w losowaniu w dniu 30 marca 1978 r.

— wygrane po zł 200.000,— padły na bony nr
220823; 963437;

Wylosowano 28 premii na łączną kwotę zł

5.600.000,—

— wygrane po zł 100.000,— pad

Spółecznikowskie sumowanie

Najchętniej kupujemy w „Delikatesach”

wzrostach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz pnumeratorów Wydziałów Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wronia 23-00958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki ul. Kościuszki 83, tel. 35-26. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-18 Druk Biłogłose N-4

Dziennik Polski; Zjednoczonej Partii Robotniczej; Redakcja Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego, 13-550 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-61 — łączy wszystkie działy redakcji; Redaktorzy Naczelny 2-09-33, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10 Sekretarz Redakcji 2-15-04, Dział Reporterski 2-23-77, Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-25-17, Redakcja młoda 3-46-27 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszkich 83, tel. 35-26, 30-00 Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-87. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wesołowskiego 13-550 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-30. Prenumerata otrzymuje Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: 10-15 i 16-20 każdego miesiąca (zwyczajna) poprzedzających okres prenumerat. Jednostki gospodarki wojewódzkiej, instytucje, organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Zakłady pracy w miejscowościach zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub w doręczycieli. Prenumerata za zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu 23 — 00-358 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” Białystok, ul. Wesołowskiego 13, tel. 2-32-41, Suwałki, ul. Kościuszkich 83, tel. 35-26, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11. Druk Biograficzny.